

KURJER WILEŃSKI

Wileńsko - Nowogródzki, Grodzieński, Poleski i Wołyński

Co najpierw: kultura czy dobrobyt?

Ostatnie dni upływają w Europie pod znakiem „Anschlusu“, mowy Hitlera, dymisji Edena, sprawy Butenki; w Polsce — pod znakiem refleksyj związanych z rocznicą deklaracji lutowej i pod znakiem wsi.

Wielka debata budżetowa w Sejmie nad resorsem rolnictwa i reform rolnych w Warszawie, a w Wilnie świeża pamięć ostatniego posiedzenia Rady Izby Rolniczej.

Publiczność żąda sensacji interesuje się bardziej incydentami, których przy tej okazji nie brakowało, a mniej zagadnieniami wsi.

Publiczność czytając co dzień pragnie ma tyle tylko wspólnego z wsią, że żyła wytwory wsi razem z sensacjami politycznymi dnia i że obie te strony i duchowa i materialna są produkowane i spożywane prawie zawsze na wiejski rachunek. Publiczność nie wiele się różni pod tym względem od tych, którzy ją sensacjami na temat wsi karmią.

Francuzi ukuli słynne na cały świat piękne określenie armii — gran de muette — wielki niemowa. Wojsko mileczy w sprawach polityki, wojsko nie używa nigdy argumentów słowa z wyjątkiem wypadków, kiedy dyktuje warunki, stawia ultimatum. Wojsko nigdy nie używa adwokatów.

Wiesz, wiesz w Polsce jest także wielkim, bardzo wielkim niemowem, tylko, że w jej imieniu przemawia aż nazbyt wielu ludzi.

Kilkudziesięciu posłów w Sejmie, setki i tysiące działaczy w całej Polsce. Czy jest sposób sprawdzenia ich pełnomocnictw?

Dotąd niema. Wiesz to nie tylko wielki niemowa, to również wielki niepiśmienny, to zastraszające nikłe czytelnictwo, monstrosne rozmiary analfabetyzmu, jak że często powrotnego.

Na tle sejmowej dyskusji budżetowej wyrasta z powodzi zagadnień najprzeróżniejszego gatunku od masońców w Dyrekcji Lasów począwszy, a kończąc na eksporcie trzody chlewnej, jeden zasadniczy dylemat.

Dylemat, który czasem celowo nawet może przyprużyć się warstwą dro-

biażgów, aby nie był zbyt jaskrawy. Dotyczy on metody aktywizacji naszej wsi. Niby co ma nastąpić najpierw, z czym przede wszystkim na wieś trzeba iść?

Strawa duchowa: oświata ogólna akcja oświatowa polityczna, czy kultura materialna: szerzenie praktycznej wiedzy fachowej, racjonalna organizacja zawodu rolniczego. Na ostatnim posiedzeniu Rady Wileńskiej Izby Rolniczej uszedł uwagi naszego sprawozdawcy jeden moment szczególnie istotny, a zarazem nie pokojący.

Było to przemówienie bardzo renomowanego działacza rolniczego, który wręcz twierdził, że grozi nam przerosł technokracji, że za bardzo kłopotamy się o podniesienie techniki produkcji rolniczej, a za mało o intelekt i kulturę duchową rolnika.

O co chodzi? Tu na Wileńszczyźnie przerosł technokracji? Przecieraamy oczy. Czyżby człowiek, który te słowa wypowiedział nie słyszał nigdy huk traktorów za granicami naszego biednego wileńskiego worka, czyżby nigdy nie rozmawiał z robotnikami powracającymi z Łotwy, nie słyszał nic o ruchu spółdzielczym i organizacji zbytu na Litwie, że go takimi myślami napełniają widoki naszych kamienistych ogorów?

Polskim stosunkom można wiele zarzucić, ale nigdy tego by oświata ogólna cierpiała kpszem przerosł techniki i umiejętności fachowo-zawodowych.

Jest wprost odwrotnie. Skandalicznie niska stopa życiowa ludności sprawia, że pieniądze przeznaczone na oświatę w szkołach powszechnych idą na marne. W Polsce nie ma sensu uczyć czytać i pisać wszystkim, jeżeli potem nie ma starczyć wszystkim tych kilku groszy na kupno książki, czy gazety i nafty, by oświetlić izbę w długie zimowe wieczory.

O potrzebach kulturalnych wsi mówiono wiele. Mówił o tym Minister Rolnictwa, mówili posłowie.

Szef OZN również zagadnienie kultury wsi wymienił na pierwszym miejscu wśród wielu innych wiejskich po-

treb. Chcemy wiedzieć, jaka to ma być kultura.

Uniwersytety ludowe, odczyty, obchody rocznic i jubileuszy, przedstawienia, chóry amatorskie i wychowa nie ogólne obywatelskie za pośrednictwem wiejskich działaczy kulturalno-oświatowych są to imprezy, które obejmują niedużą część starszej ludności wiejskiej, nieco większą część młodzieży.

Powstaje pytanie, czy zdajemy sobie sprawę, że to wszystko jest o tyle tylko dobre, o ile jest dodatkiem do czegoś innego, o ile pod to wszystko jest dany solidny podkład fachowo-zawodowy, o ile jest pewność, że ten rułody, który zaczerpnie ową szczyptę kultury ogólnej, potrafi równocześnie tak mocno uczyć się pazurami ojcowskiego zagony, aby wykręcić zeń w dwójnasób i w trójnasób więcej niż ojciec? Tylko w takim wypadku bowiem można mieć pewność, że nabytych umiejętności czerpania ze skarbnicy ogólnej kultury narodu nie zmarnuje.

Obok powszechnej oświaty szkol-

nej ogólnokształcącej mamy może aż nazbyt dużo różnego rodzaju imprez pozaszkolnych też ogólnokształcących, przy czym obliczonych tylko na oddziaływanie indywidualne w ograniczonym zasięgu jednostek odpowiadających dobrom.

Nie ma natomiast powszechnej oświaty zawodowej, nie ma dostatecznej szeroko pomyślanych imprez o charakterze zawodo-fachowym, które by miały za zadanie skierowanie elementu wyszłego ze szkół powszechnych na drogę dokształcania się za wodowego.

Gdy pada hasło kultury dla wsi, należy dodać kultura materialna, zawodowo-fachowa. Najprzód trzeba ludzi nauczyć dojścia do dobrobytu, a potem korzystania z jego rozkoszy. Nędzarz nawet, gdy go nauczymy czytać staje się po pewnym czasie znowu analfabeta. To samo będzie z nim, jeżeli go nauczymy śpiewać lub wypowiadać piękne poglądy w duchu obywatelskim.

Dopiero umiejętność dojścia własnymi siłami do warunków znośnej eg-

zystencji we własnym zawodzie uczyni zeń dobrego obywatela i kulturalnego człowieka.

Sapiienti sat — mądryemu wystarczy — jak mawiali Rzymianie. Ale mi mo to może komuś w związku z tym, co tu napisałem przyjdą jakieś myśli, jakieś przykłady za lub przeciw. Tyle się mówi o wsi, a tak mało wieś w tym zabiera głosu.

Prosimy, napiszcie sami, z uwagą przeczytamy i w miarę możliwości chętnie wydrukujemy. **Piotr Lemiesz.**

P.S. W tytule wyrazu „kultura“ użyłem w znaczeniu „kultury duchowej“, a wyraz „dobrobyt“ — kultury materialnej.

SPROSTOWANIE

We wczorajszym artykule wstępnym w pierwszej szpalcie u dołu po sprostowaniu błędnie wydrukowanego szyku wyrazów, odpowiednio zdanie, winno brzmieć:

„Wbrew tym, którzy zapytują o to, czego w tej mowie niema, a co było w deklaracji, i chcą na tej podstawie wykazywać sprzeczności, my zwracamy uwagę na to, co w tej mowie jest nowe i dalej idące niż deklaracja, choć konsekwentne.“

Austria zachowa swą niepodległość

Przemówienie kanclerza Schuschnigga

WIENIĘ. (Pat.) O godz. 19 w zapelnionej szalenie sali dawnego parlamentu, kanclerz Schuschnigg, ubrany w szary uniform naczelnego komendanta Frontu Patriotycznego wygłosił przeszło dwie godziny trwającą i oczekiwaną z napięciem przez całą Austrię wielką mowę polityczną.

W rozstrzygającej dla Austrii chwili zebrał się dziś parlament — oświadczył m. in. Schuschnigg. Dziś nie czas na debaty, ale na decyzję i czyn. Kanclerz apeluje do poczucia odpowiedzialności ca-

łego narodu, podkreślając, że jedynym punktem porządku obrad dzisiejszego posiedzenia parlamentarnego jest Austria.

Obecny nowy rząd stoi na stanowisku konstytucyjnym, a celem jego jest BRONIE NIE WSZYSTKIMI MOŻLIWYMI ŚRODKAMI NIEPODLEGŁOŚCI I WOLNOŚCI AUSTRII.

Celem i zadaniem obecnego rządu jest koncentracja wszystkich sił dla Austrii. Austria odrzuca programy wewnętrzno-polityczne innych państw zarówno Front Ludowy jak i formy dyktatury, od-

rzuca wszelkie odcienie partyjne, a tym samym i NARODOWO-SOCJALISTYCZNE, gdyż istnieje jedyny wyraz austriackiej polityki, tj. Front Patriotyczny, zjednoczony front całego narodu.

Kanclerz powołał się na zapewnienia Niemiec, iż Niemcy nie będą się mieszać do spraw wewnętrznych Austrii i podkreślił, że Austria wzięła na siebie zobowiązania, połączone z wielkimi ofiarami, wynikające z rozmów w Berchtesgaden — dotrzyma. Dla Austrii nie egzystuje ani nacjonalizm, ani socjalizm, gdyż hasłem jej jest tylko patriotyzm.

„Dziś cały świat, oświadczył Schuschnigg, patrzy na Austrię, której wolę jest utrzymanie niepodległości, gdyż skreślenie jej z mapy Europy jest nie do pomyślenia (owacje). Zagraniczna polityka Austrii prowadzona będzie nadal w dotychczasowym kierunku.“ Kanclerz podkreślił, że Front Patriotyczny, który liczy około 3 milionów członków jest najlepszą gwarancją niepodległości Austrii. Kończąc Schuschnigg wznosił okrzyk na cześć Austrii i narodowych barw austriackich.

—oOo—

Chamberlain chce rozmawiać również z Niemcami

LONDYN. (Pat.) Jak się dowiaduje korespondent PAT, premier Chamberlain w poniedziałek tj. w pierwszym dniu swojego urzędowania, jako zwierzchnik Foreign Office wysłał mial do ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona instrukcję, polecającą mu wysondowanie stanowiska rządu niemieckiego, co do ewentualnych rozmów z W. Brytanią.

Należy przypomnieć, że w swoim przemówieniu poniedziałkowym w Izbie Gmin Chamberlain wyraźnie podkreślił, iż W. Brytania złączona jest z Francją i że premier uważa się nie za przyjaciela Francji. Chamberlain zaznaczył jednak, że konieczne jest nawiązanie stosunków również z

przeciwną stroną tzn. z Niemcami i Włochami.

Słowa Chamberlaina były zapowiedzią, że premier nie ograniczy się do rozmów z Włochami, lecz próbować będzie również podjęcie rozmów z Niemcami.

Treść instrukcji udzielonej w poniedziałek ambasadorowi brytyjskiemu w Berlinie zakomunikowano we wtorek przez lorda Halifaxa ambasadora w francuskim Corbin.

Henderson, ambasador brytyjski w Berlinie odbył we wtorek dłuższą rozmowę z ministrem spr. zagr. von Ribbentropem. Wynik tej rozmowy miał być daleko bardziej pozytywny aniżeli zdawała się zapowiadać mowa kanclerza Hitlera.

Naród rumuński przyjął nową konstytucję

BUKARESZT. (Pat.) Głosowanie w dzisiejszym plebiscycie zostało zakończone o godz. 17.30. Według dotychczasowych zestawień wyników głosowania rząd uzyskał olbrzymi sukces. Udział ludności w głosowaniu wyniósł 88 proc., podczas gdy udział głosujących w dotychczasowych wyborach nigdy nie przekraczał 70 proc.

W Bukareszcie na 106.000 obywateli włączonych na listy głosujących było 9.000 wstrzymujących się od głosu, a tylko 145 głosów przeciw zmianom, zaś w Rumunii po objęciu rządów przez patriarchę Mirona. Opozycjoniści, składający się głównie z b. członków Żelaznej Gwardii i grup skrajnie lewicowych. Głosowanie nigdzie nie zostało zakłócone.

„Pochodnia“ dotychczas bezskutecznie apeluje do prezydenta Litwy

KRÓLEWIEC. (Pat.) Główny Zarząd T-wa „Pochodnia“ przesłał na ręce prezydenta Smetony drugi z kolei memoriał, omawiający wszechstronnie sytuację na terenie polskiego szkolnictwa średniego na Litwie.

Głównym powodem wystosowania drugiego memoriału, przed otrzymaniem odpowiedzi na pierwszy, jest usunięcie dyrektora gimnazjum polskiego w Kownie p. Abramowicza.

Reprezentacyjne polowanie w Białowieży z udziałem premiera Goeringa



Moment z przyjazdu marszałka Goeringa do Warszawy. Marszałek Goering opuszcza dworzec Główny w towarzystwie inspektora armii gen. dyw. Fabrycego i dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera.

BIAŁOWIEŻA. (Pat.) Wczoraj przy pięknej pogodzie i temper. 9 st. poniżej zera rozpoczęła się pierwszy dzień polowania z udziałem Pana Prezydenta R. P., feldmarszałka Goeringa, który wczoraj rano przybył do Białowieży.

W polowaniu reprezentacyjnym biorą również udział: niemiecki podsekretarz stanu Koerner i Alpers, ambasador niemiecki w Warszawie von Moltke, gen. Schally, gen. Fabrycy, min. Lępkowski, szef protokołu dy-

plomatycznego Romer. Wczorajsze polowanie, które zakończyło się o godz. 17 odbywało się na wilki, dziki i rysie.

PADŁO 2 GDZIKÓW, 4 RYSIE 2 LISY BIAŁOWIEŻA. (Pat.) Na dzisiejszym polowaniu w puszczy Białowieżskiej padło ogółem: 26 dzików, 4 rysie, 2 lisy i jeden wilk, z których 6 dzików, w tym wspaniały okaz odyńca, oraz 1 lis padły z ręki feldmarszałka Goeringa.

Tradycyjny Wieczór Kowieński

dnia 26 lutego r. b. w salonach hotelu Georges'a. Początek o godz. 22-ej.

Sejm uchwalił budżet Państwa na r. 1938-39

WARSZAWA, (Pat). Sejm zakończył dziś debatę nad preliminarzem budżetowym państwa na rok 1938-39, uchwalając budżet wraz z ustawą skarbową w trzecim czytaniu oraz zgłoszone rezolucje.

W posiedzeniu wzięli udział członkowie rządu z p. premierem Sławoj Składkowskim na czele, prezes NIK dr J. Krzemiński, podsekretarze stanu i wyżsi urzędnicy.

Wicemarszałek Schaezel zarządził rozprawę dla omówienia poprawek, zgłoszonych przez posłów Wagnera i Kozłowskiego do art. 11 oraz pos. Pacholczyka do art. 12 ustawy skarbowej.

Najpierw pos. Wagner uzasadnił poprawkę swoją do art. 11 (plan wyrebu lasów) projektu ustawy skarbowej. Poprawka ta zmierza do przywrócenia pierwotnego tekstu art. 11, tj. brzmienia rządowego.

Stanowisko pos. Wagnera poparł pos. Władysław Kamiński.

Następnie pos. Tomasz Kozłowski uzasadniał zgłoszoną przez siebie poprawkę do tegoż artykułu, zaznaczając w wstępie, że przyjęta w drugim czytaniu ustawa skarbową ma lukę polegającą na tym, że nie jest tam przewidziany w ogóle wyrab lasu na r. 1937-38, a tylko przewidziany jest plan użytkowania na r. 1938-39. Mówca wskazał na konieczność przyjęcia zgłoszonej przez siebie poprawki. Po piątka ta ustala plan użytkowania lasów państwowych na r. 1937-38 w wysokości masy nadziemnej z użytków leśnych i międzyrzębnych na 8.757.000 m³, zgodnie z przedłożeniem rządowym, ponieważ prawie całość wyrebu została już dokonana.

Następnie przemawiał sprawozdawca generalny pos. Sowiński, ustosunkowując się do poszczególnych poprawek i zgłoszonych rezolucji.

Pos. Hoffman odwołuje się do p. marszałka, żeby poddał pod głosowanie jego rezolucję w sprawie ordynacji wyborczej, zgłoszoną w toku debat nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych i rezolucji w sprawie rady wychowania, zgłoszonej przy omawianiu budżetu Ministerstwa WR i OP.

Wicemarsz. Schaezel stwierdza, że wobec stanowiska sprawozdawcy generalnego nie może uwzględnić dezyderatów pos. Hoffmana. Następnie zarządza głosowanie nad ustawą.

Poprawka pos. Wagnera, przywracająca art. 11 brzmienie według projektu rządowego, upadła 89 głosami przeciwko 58, natomiast Izba przyjęła poprawki pos. Kozłowskiego, dotyczące tego artykułu. Pos. Wymysłowski zgłosił wniosek o głosowanie imienne nad poprawkami pos. Pacholczyka do art. 12 ustawy skarbowej. Wniosek ten upadł, tak, że w głosowaniu zwykłym Izba odrzuciła poprawki pos. Pacholczyka.

Wicemarszałek Schaezel: obecnie będziemy głosować nad całością ustawy skarbowej wraz z projektem preliminarza budżetowego na r. 1938-39. Kto z panów posłów jest za przyjęciem ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym, zechce wstać. Stoł większość. Stwierdzam, że Sejm projekt ustawy skarbowej wraz z preliminarzem budżetowym na rok 1938-39 w terminie konstytucyjnym uchwalił.

Przystąpiono do przegłosowania rezolucji, zgłoszonych do budżetu na rok 1938-39.

REZOLUCJA POSŁA ŻELIGOWSKIEGO

do całości budżetu, wzywającą do zaprzestania podnoszenia gospodarki rolnej za pomocą organizacji subsydiowanych, a oparcia jej na samorządzie gromad i gmin — została odrzucona.

Natomiast PRZYJĘTO REZOLUCJĘ, odnośnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

trzy, wzywającą do przekazania samorządowi wpływów z grzywien i kar administracyjnych, odnośnie Ministerstwa skarbu w sprawie zużycia na walkę z gruźlicą kwot przeznaczonych z monopolu spirytusowego na walkę z alkoholizmem, odnośnie Ministerstwa komunikacji — 4 rezolucje, wzywającą do opracowania planu inwestycji komunikacyjnych, zatrudnienia więźniów przy regulacji rzek i kanałów, utworzenia funduszu amortyzacyjnego na kolejach oraz zużycia nadwyżki eksploatacyjnej PKP ponad przewidzianą wpłatę do skarbu na renowację taboru kolejowego, odnośnie Ministerstwa Sprawie dliwości przyjęto rezolucję pos. Siody, wzywającą do znalezienia ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów w kierunku niezależnienia sędziów w sprawie uposażenia od władz nadrzędnych.

Co do 5 rezolucji, zgłoszonych odnośnie Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych na wniosek pos. Szeteli głosowano je oddzielnie. Większością głosów Izba przyjęła te rezolucje, wzywające:

- 1) do wzmocnienia działalności Ministerstwa w kierunku podniesienia produkcji rolniczej i zapewnienia opłacalności,
- 2) wprowadzenia większej ścisłości w budżetowaniu w dziale 3 preliminarza tego resortu,
- 3) obniżenie cen cukru,
- 4) obniżenie cen nawozów sztucznych,
- 5) nie obejmowania przez ministerstwo agend samodzielnych instytucji społecznych i zatamowania wzrostu etatów osobowych, o ile nie są one umotywowane rozwojem prac technicznych w danej dziedzinie.

Na wniosek pos. Kamińskiego z 8 rezolucji komisji budżetowej, odnośnie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego głosowano oddzielnie rezolucję, wzywającą do podniesienia etatów proboszczów i alumnów. Rezolucja ta została przez Izę przyjęta. Również w głosowaniu łącznym przyjęła Izba pozostałe rezolucje do tej części budżetu, dotyczącej wydatków na wyznania religijne, stypendiów dla studentów medyków wzamian za prace na wsi, spraw bibliotecznych, poprawy warunków pracy nauczycielstwa, rewizji taksy administracyjnej w szkolnictwie średnim w kierunku przekształcenia jej na czesne, płacone przez uczniów o niedostatecznych postępach oraz przez uczniów zamożnych, wreszcie w sprawie stałej dotacji dla biblioteki polskiej w Paryżu.

Odnośnie Ministerstwa Poczty i Telegrafów Izba przyjęła rezolucję komisji budżetowej, wzywającą do obniżenia cen przemysłu żarówkowego oraz rezolucję pos. Walewskiego w sprawie wybudowania w całości w roku 1938-39 nadawczego centrum krótkofalowego. Rezolucja ta brzmi: „Sejm wzywa rząd, aby w ramach uchwalonego budżetu Ministerstwa Poczty i Telegrafów wybudowano w całości nadawcze centrum krótkofalowe w roku budżetowym 1938-39.

Marszałek Schaezel: w ten sposób rozprawa nad preliminarzem budżetowym na rok 1938-39 została zakończona.

Po odesłaniu do komisji wielu poselskich projektów ustaw pos. Zakrocki referował sprawozdanie w kom. regulaminowej w sprawie wniosków o zezwolenie na pociągnięcie posła Stefana Dąbrowskiego do odpowiedzialności sądowej.

Pos. Gauza referował sprawozdanie Komisji Prawniczej o rządowym projekcie ustawy

OTWORZENIU SĄDU APELACYJNEGO W TORUNIU.

Utworzenie sądu apelacyjnego w Toruniu, podkreśla referent, jest właściwie je-

go reaktywowaniem, gdyż instytucja sądu apelacyjnego w Toruniu istniała dawniej i była zniesiona z dn. 1 stycznia 1934 r. Referent stwierdza, że instytucja sądu apelacyjnego w Toruniu ma swą szczytną karę i że od czasu zlikwidowania tego sądu ludność miejscowa dopominała się o jego przywrócenie. Niniejszy projekt ustawy ziszcza gorące życzenia ludności pomorskiej i jako przedstawiciel tej ludności, wyraził rządowi posł G. słowa podziękowania i zapewnienia, że czynem tym zaskarbił sobie wdzięczność i uznanie społeczeństwa pomorskiego.

Ożywioną dyskusję wywołała w Komisji sprawa siedziby nowego sądu apelacyjnego. Ostatecznie większość komisji opowiedziała się za Toruniem i ustawę uchwalono w drugim i trzecim czytaniu. Pos. Kroebl referował z kolei rządowy projekt ustawy

O ULGACH W REGULACJI HIPOTECZNEJ.

Ustawa daje na 3 lata dla gruntów do 50 ha obniżenie i niemal zniesienie wszystkich opłat stemplowych i sądowych i zmniejszenie do minimum reszty kosztów. Podobne ułatwienia przysięga się przydzielaniu nieruchomości do oddzielnej księgi hipotecznej. Wreszcie przewiduje się ulgi przy zahipotekowaniu pierwszej pożyczki do wysokości 500 zł właśnie na cele wywołania hipoteki. W głosowaniu ustawę przyjęto wraz z rezolucją, wzywającą rząd do przyspieszenia rekonstrukcji ksiąg, zniszczonych przez wojnę w województwach południowych

Pos. Smoczkiwicz referował następnie projekt ustawy

O UJAWNIENIU W KSIĘGACH HIPOTECZNYCH WŁAŚNOŚCI GRUNTÓW POUNICKICH.

Ustawa ta ma na celu uregulowanie stanu prawnego ziem pounickich, zabranych w swoim czasie przez rząd rosyjski Kościołowi Katolickiemu, a użytych przez państwo polskie na parcelację i osadnictwo.

Po dyskusji w głosowaniu odrzucono zarówno wniosek formalny o odesłaniu sprawy do komisji, jak i wniosek mniejszości o odrzuceniu ustawy, po czym ustawę przyjęło w drugim i trzecim czytaniu.

Na tym zakończono obrady. O terminie i porządku dziennym następnego posiedzenia postowie będą powiadomieni na piśmie.

Dowódca O. K. III w Wilnie

W dniu 24 bm. przybył do Wilna nowomianowany Dowódca Okręgu Korpusu III gen. brygady Józef Konstanty Olszyna-Wilczyński.

Gen. Olszyna-Wilczyński w godzinach porannych oddał hołd Sercu Mar-

szalka Piłsudskiego na Rossie, a następnie złożył oficjalne wizyty Inspektora Armii gen. Dąb-Biernackiemu, wojewodzie L. Bociańskiemu i Ks. Metropolicie Wileńskiemu Romualdowi Jałbrzykowskiemu.

Chińczycy zniszczyli 40 samolotów japońskich w Taihoku

LONDYN, (Pat.) Koła rządowe chińskie w Hankou oświadczają, że podczas raidu lotniczego chińskiego na wyspę Formozę zostało na lotnisku wojskowym w m. Taihoku zniszczonych co najmniej 40 samolotów japońskich, jak również kilka hangarów lotniczych.

Piloci chińscy twierdzą, że widzieli gęste kłęby dymu, pochodzące z przyszczałnie z zapalonych przez bomby zbiorników nafty.

TOKIO, (Pat.) Według ostatecznych danych, ofiarami chińskiego ataku lotniczego na Formozę padło 8 zabitych i 29 rannych.

Kronika telegraficzna

— 11-letnia urodziła syna. Prasa rumuńska donosi, że w m. Megieja 11-letnia dziewczynka, Maria Radu-Bucur, poвила niemowlę, płci męskiej. Zarówno młoda matka, jak i dziecko czują się dobrze.

— Liczba bezrobotnych Stanów Zjedn. w ciągu ostatnich 4 miesięcy wzrosła o 2.800.000 osób. W okresie między 15 grudnia a 15 stycznia było zarejestrowanych 13.000.000 bezrobotnych, nie licząc bezrobotnych rolników.

— Związek Polaków w Niemczech nadesłał organizacjom polskim na Litwie zaproszenia na zjazd, który odbędzie się w Berlinie w dn. 6 marca br.

— Federacja Robotnicza Meksyku uchwaliła rezolucję, domagającą się wysiedlenia Trockiego z Meksyku. Rezolucja zarzuca Trockiemu, że nie dotrzymuje on warunków, na których udzielono mu prawa pobytu w Meksyku.

— W Berlinie spodziewany jest 12 marca przyjazd b. prezydenta St. Zjednoczonych Hoovera. Hoover znajduje się obecnie, jak wiadomo, w podróży po Europie. 4 i 5 marca spędził on w Wiedniu, skąd uda się do Pragi, a następnie przybędzie do Berlina. Dalsza trasa podróży przewiduje Helsingfors i Sztokholm.

Ś. p. dr Florian Feliks Świeżyński

Prezes Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej

Opalrzony św. św. Sakramentami zasnął wczoraj — na wieki, przechodząc do lepszego świata w pełni energii, zapału i chęci do pracy w szeregach Akcji Katolickiej, jako wierny Syn Kościoła, zasłużony i światły pracownik społeczny i ofiarny obywatel Ojczyzny.

Odszedł jak żołnierz stojący na straży, do ostatnich niemal dni życia, pełniący najrozmaitsze obowiązki społeczne. Śmierć spowodował wypadek przy pracy zawodowej lekarza — zmarł więc dosłownie na posterunku pracy dla innych.

Szandary organizacji Akcji Katolickiej odkryte zostały żaloby.

W tej smutnej dla nas chwili wzywamy społeczeństwo katolickie i wszystkie organizacje stojące na gruncie katolickim do oddania ostatniej posługi i ostatniego hołdu Zmarłemu Przewodnikowi i Bojownikowi o sprawę Bożą — przez wzięcie udziału w ekspozycji zwłok do kościoła św. św. Filipa i Jakuba, która odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Św. Jakuba 16, oraz w nabożeństwie żałobnym i odprowadzeniu zwłok na cmentarz Antokołski w dniu 26.11.38 o godz. 9.

Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Wilnie.

* * *

Z powodu śmierci dr Floriana Feliksa Świeżyńskiego, znanego i powszechnie szanowanego na gruncie wileńskim lekarza, prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej gorącego patrioty, i zaszczytnego obywatela Kraju, wzorowego syna Kościoła, w sobotę dnia 26 bm. bezpośrednio po pogrzebie odbędzie się w sali przy Św. Anny Nr 13 akademii żałobna.

Osoby i organizacje pragnące złożyć hołd pamięci Zmarłego proszone są o zgłaszanie się w tej sprawie do Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej ul. Zamkowa Nr 6. Tel. 7-83 w godzinach od 9 do 15.

Uchwały plenum Senatu

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia, po załatwieniu formalnych spraw Senat przyjął cztery projekty ustaw ratyfikacyjnych, a mianowicie trzy porozumienia między Polską a Anglią w sprawie zmiany umowy handlowej, w sprawie ratyfikacji biegnącej do maszyn przedziałniczych oraz w sprawie znížek celnych na pewne artykuły chemiczne oraz układu między Polską a Szwajcarią w sprawie płatności związanych z wierzytelnościami finansowymi.

Następnie sen. Maciejewski referował projekt ustawy o odroczeniu wyborów do rad miejskich Łodzi i Poznania w związku z wniesionym przez rząd projektem ordynacji wyborczej do 6 największych miast w Polsce.

Po referacie sen. Kwaśniewskiego Izba przyjęła również bez dyskusji projekt ustawy o usuwaniu nieczystości i wód opadłych. Dalej Izba wysłuchała sprawozdania sen. Głowackiego o projekcie ustawy, dotyczącej rozliczenia z właścicielami zniesionych obszarów dworskich. Sprawozdawca w porozumieniu z wicemin. Korsakiem zaproponował poprawkę, skreślającą w art. 1 wyrazy: skarbu państwa. Senat przyjął poprawki komisji, poprawkę sprawozdawcy i całość ustawy.

Następnie przyjęto po referacie sen. Staniawicza projekt ustawy o ulgach w spłacie zaległości w przedsiębiorstwach melioracyjnych wraz z poprawkami redakcyjnymi.

Z kolei sprawozdawca sen. Gwiżdż referował nowelę o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności funduszu obrotowego reformy rolnej, którą w głosowaniu Senat przyjął.

Nowelę o zwalczaniu zaraziwych chorób zwierzęcych przedstawił Izbie sprawozdawca sen. Olewiński, referując jednocześnie poprawki komisji.

Izba przyjęła poprawki komisji oraz całość ustawy.

W dalszym ciągu obrad. sen. Pulnarowicz złożył sprawozdanie o projekcie wniesionej przez pos. Michałowskiego nowelizującej ustawy

O UBEZPIECZENIU SPOŁECZNYM.

Chodzi o skreślenie postanowienia, że ubezpieczalnia płać za leczenie swych członków w szpitalach 85 proc. całości kosztów. W imieniu Komisji Senackiej, która porozumiewała się w tej sprawie z p. mln. opieki społecznej, referent prosi

o odrzucenie tej ustawy, przyjętej przez Sejm.

Po dyskusji referent sen. Pulnarowicz w końcowych wyjaśnieniach poparł wniosek komisji. W głosowaniu Senat zgodnie z propozycją komisji odrzucił projekt ustawy.

Po zgłoszeniu interpelacji przez sen. Wiesnera w sprawie szkoły niemieckiej w Nowym Tomyślu oraz w sprawie słośowania ustawy w granicach państwa, obrady zamknięto.

Parlamentarna grupa krakowska przykładem

Dbą o interesy regionu i państwa

WARSZAWA, (Pat.) W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie Grupy Regionalnej Posłów i Senatorów Woj. Krakowskiego pod przewodnictwem wicemarszałka Kwaśniewskiego, poświęconemu omówieniu aktualnych zagadnień gospodarczych i społecznych regionu.

Przedyskutowano na wstępie szczegółowo sprawę proponowanej narady gospodarczej z udziałem przedstawicieli rządu, która miała być się odbyć w Krakowie po sesji parlamentarnej. Wybrano specjalną komisję, która w porozumieniu z przedstawicielami życia gospodarczego w woj. krakowskim ma przygotować i opracować

materiały, dotyczące projektowanej konferencji.

Następnie uchwalono odbywać tygodniowe posiedzenia grupy z uwagi na szereg ważnych projektów ustaw, będących obecnie przedmiotem rozpraw parlamentarnych.

Nareszcie w związku z przemówieniem wicemarszałka Kwaśniewskiego na posiedzeniu Senackiej Komisji Budżetowej nad preliminarzem budżetu Min. W. R. i O. P. wyjaśniono, iż końcowy ustęp tego przemówienia dotyczył tej części kleru, którego działalność pozostaje w sprzeczności z pełną suwerennością państwa polskiego.

Przed proces. Zwierzyńskiego i Cywińskiego

Jak się dowiadujemy, obrony Stanisława Cywińskiego i Aleksandra Zwierzyńskiego podjęli się adwokaci Jasiński i Węskowski.

Podobno obrońcy mają powołać na świadków szereg znanych osobistości. Jak się dowiadujemy, proces ten odbę-

dzie się 21 marca br. Termin ten jednak nie jest ostateczny. Możliwe są jeszcze przesunięcia.

Stanisław Cywiński i Zwierzyński, oskarżeni są, jak wiadomo, z artykułu 152 K. K. i pozostają dotąd w więzieniu. (c)

Swój dla swego!

Swój do swego!

„EKONOMIA”

Baranowice, ul. Szentyckiego 50, tel. 97

Duży wybór win, wódek, kawy, herbaty, konserw, owoców, czekolad oraz wszelkich innych artykułów kolonialno-spożywczych.

Broń i amunicja. Przybory myśliwskie i artykuły sportowe. Wyroby tytoniowe, karty do gry, baterie i żarówki elektryczne.

Dlaczego emigracja do Łotwy daje złe wyniki

W „Kurjerze Wileńskim” z dnia 23 lutego ukazał się artykuł o emigracji do Łotwy napisany przez p. preza Kółka Rolniczego w Milczy. Ponieważ sprawę emigracji do Łotwy na łamach „Kurjera Wil.” poruszał już niejednokrotnie, starając się zwrócić uwagę na cały szereg jej ujemnych stron, cieszy mnie niezmiernie, że wreszcie znalazł się bezpośredni głos z terenu, który śmiało i odważnie całą sprawę przedstawił, potwierdzając w ten sposób słuszność moich wniosków.

Autor ostatniego artykułu, p. Owczynnik, poza pewnymi wyjątkami ma zupełną rację. Emigracja sezonowa do Łotwy w takich warunkach, w jakich ona odbywa się obecnie, nie tylko, że nie przynosi Ziemi Wileńskiej lub choćby samemu tylko wychodźcom jakichkolwiek korzyści, lecz jest jeszcze przyczyną bardzo poważnych strat. Straty te, a są one na tury społecznej i gospodarczej, zosta-

ły w artykule p. O. dokładnie wymienione, to też nie będę ich powtarzał. Natomiast postaram się wyjaśnić przyczyny takiego stanu rzeczy i wskazać na środki zaradcze.

Zacznijmy od kwestii braku rąk roboczych i kwestii wyjazdu do Łotwy tych osób, które u siebie w domu mogłyby mieć dość pracy. Pan O. ma zupełną rację twierdząc, że w stosunku do pracy, która czeka na wykonanie, nadmiaru są roboczych u nas nie ma. Gdybyśmy bowiem naprawdę zabrali się do usunięcia krzaków i kamieni z pól, do melioracji naszych błot, do robót drogowych itp. to by się może okazało, że nam samym jest robotnika za mało. W obecnych jednak warunkach, gdy nie się u nas właśnie nie robi, a przynajmniej bardzo mało, posiadamy niewątpliwie pewien, dość duży nawet, nadmiar rąk roboczych. Natomiast brak rąk roboczych, jaki powoduje emigracja do Łotwy na niektórych terenach jest zjawiskiem bardziej skomplikowanym, którego wytłumaczenie zajęło by tu zbyt dużo miejsca. W każdym razie jest rzeczą pewną, że do występowania u nas braku rąk roboczych przyczynia się w dużej mierze nierównomierny rozkład terytorialny emigrantów. Z takiego powiatu np. brastawskiego wyjeżdża co roku 3—5 tysięcy osób, z młodocianościowego tylko 1000, z całego woj. nowogródzkiego również 1000, a z pow. oszmiańskiego i wileńskiego — ani jedna osoba.

Należy ilość emigrantów, którzy mają wyjechać z poszczególnych powiatów, określić na podstawie szczegółowych badań biorąc pod uwagę potrzeby gospodarcze każdego powiatu.

Emigracji osób, które mogłyby mieć pracę na miejscu można zapobiec przez ściślejszą kontrolę warunków materialnych emigrantów. Dotychczas bowiem taka kontrola, chociaż istnieje, nie jest dostateczna i tym się tłumaczy dlaczego wyjeżdżają jedno stki nieodpowiednie.

Straty moralne i materialne, jakie ponoszą emigranci w czasie swego pobytu w Łotwie, wynikają nie tylko z ciężkich warunków pracy i z nieodpowiedniego stosunku pracodawców łotewskich do naszych robotników, lecz przede wszystkim z niedostatecznej opieki społecznej nad nimi z naszej strony. Dziś robotnik nasz w Łotwie jest niemal całkowicie zdany na łaskę i niełaskę swego pracodawcy i władz łotewskich. Nasze placówki za granicę są tak zasypywane listami przez wychodźców, że nie są w stanie załatwić należycie nawet drobnej części petentów.

Wreszcie rzecz najważniejsza — nasza polityka emigracyjna względem Łotwy jest za łagodna. Zbyt łatwo u-

stępujemy żądaniom Łotyszów, zbyt mało żądań wysuwamy ze swej strony. Godzimy się nie tylko na to, że nasz robotnik otrzymuje wynagrodzenie nie daleko niższe od robotnika łotewskiego miejscowego (choć pracuje więcej), lecz również na to, że wynagrodzenie to jest w dalszym ciągu obniżane mimo równoczesnego wzrostu płac robotników łotewskich. A przecież mamy poważne atuty w ręku dla poparcia swych słusznych postulatów. Takim atutem jest przede wszystkim wysoka wartość naszych wychodźców jako pracowników fizycznych, a następnie wyłączność naszego kraju w zaopatrywaniu Łotwy w ludzką siłę roboczą. Estonia bowiem już od paru lat przestała wysyłać swych wychodźców do Łotwy, a Litwa patrzy na swą emigrację do Łotwy bardzo niechętnie i jak tylko może stara się ją ograniczyć.

Jak więc widzimy, większość powodowanych przez wychodźstwo strat moralnych i materialnych wynika:

- 1) z braku dostatecznej opieki nad wychodźcami za granicą;
- 2) z niedostatecznej obrony interesów zawodowych emigrantów;
- 3) braku zainteresowania emigracją ze strony miejscowych organizacji społecznych i gospodarczych Ziemi Wileńskiej.

Wychodząc z założenia, że emigracja do Łotwy jest mimo wszystko potrzebna naszej ludności bezrolnej i małorolnej, musimy starać się ograniczyć jak najbardziej wszystkie jej ujemne strony. Droga do tego celu, to przede wszystkim postawienie na odpowiednim poziomie naszej opieki nad wychodźcami za granicą, a następnie kontynuowanie tej opieki w dalszym ciągu po powrocie wychodźców do kraju. Duże znaczenie będzie miał wybór odpowiedniego elementu przy rekrutacji.

Wszystkie te zadania tylko wtedy zostaną należycie wypełnione, jeżeli ich realizacji podejmie się instytucja związana bezpośrednio z miejscem pochodzenia wychodźców. To też z wielkim uznaniem należy powitać u chwalenie przez Radę Wileńską Izby Rolniczej na wniosek p. prof. Stanisławicza budżetu nadzwyczajnego przeznaczanego na organizację osobnego referatu emigracyjnego przy Izbie, który wzięłyby na siebie prowadzenie całokształtu spraw związanych z wychodźstwem i opieką nad nim.

Wychodźstwo sezonowe do Łotwy przynosi nam wiele strat przy obecnym stanie organizacji spraw z nim związanych. Taki stan rzeczy w znacznym stopniu wpływa jednak z dotychczasowego braku zainteresowania wychodźstwem z naszej strony.
B. Kopec.



Kontrola gospodarki finansowej komitetu budowy kopca na Sowińcu

Przedstawiciele komitetu budowy kopca Marszałka Piłsudskiego w osobach skarbnika komitetu dr Zarzyckiego, sekretarza płk. inż. Torunia, oraz rzeczoznawcy mjr. Piekarczyka — przeprowadzili szóstą z rzędu kontrolę gospodarki finansowej komitetu wykonawczego budowy kopca przy współdziałaniu członków wy-

działu: gen. Narbutt-Lucyńskiego, dyr. Kochanowskiego i ppłk. Pajerskiego. Kontrola stwierdziła całkowitą zgodność zamknięcia rachunkowego na r. 1937 z księgami i dokumentami kasowymi oraz ze stanem finansów ulokowanych w PKO i KKO w Krakowie.

NA WIDOWNI

PROGRAM KONGRESU STRONNIC-TWA LUDOWEGO

Sekretariat naczelny i prezydium NKW Stronnictwa Ludowego ustaliły następujący porządek dzienny kongresu Stronnictwa Ludowego. Pierwszy dzień 27 bm.: zagajenie i otwarcie kongresu — prezes, Stanisław Thugutt, odczytanie depesz i listów, sprawy porządkowe kongresu, przyjęcie regulaminu obrad. Referat o sytuacji politycznej, łączące sprawozdanie NKW — prezes M. Rataj, sprawozdanie głównej komisji rewizyjnej, dyskusja, głosowanie uchwał i wniosków referentów i zgłoszonych w czasie dyskusji. Pracować będą równocześnie trzy komisje: weryfikacyjna, wnioskowa i komisja-matka.

Drugi dzień: Nabożeństwo za zmarłych członków S. L. w kościele OO. Reformatorów, po czym rozpoczyna się obrady kongresu z następującym porządkiem dziennym: 1) wybory: a) prezesa Stronnictwa, b) przewodniczącego rady naczelnej (który równocześnie jest przewodniczącym kongresu) c) rady naczelnej (100 członków), d) głównej komisji rewizyjnej i głównego sądu partyjnego; 2) wolne wnioski. Posiedzenie rady naczelnej; ukonstytuowanie się prezydium rady, wybór NKW, przyjęcie regulaminów, wolne wnioski i uchwały.

DWA KIERUNKI W STRONNIC-TWIE LUDOWYM

Przed kongresem Stronnictwa Ludowego zarysowują się wyraźnie dwa kierunki w tym Stronnictwie. Jeden reprezentuje młodzież i idzie ku nawiązaniu bliższej współpracy z ruchem socjalistycznym, natomiast drugi reprezentują bliżsi współpracownicy Witosa, którzy dążą do zachowania samodzielnosci Str. Ludowego. Tej orientacji jest i sam prezes Witos, który we wszystkich posunięciach taktycznych chce mieć w przyszłości wolną rękę. Kongres Stronnictwa Ludowego w powziętych uchwałach wyjaśni całkowicie sytuację.

NIE MA MOWY O POROZUMIENIU „WICIA” Z „SIEWEM”

Stosunki między organizacją „Siewu” (CZMW) a Związkiem „Wicla” coraz bardziej się naprężają. Pogłoski na temat połączenia się czy współpracy tych organizacji są dziś całkowicie nieaktualne. Ostatnio na ten temat zabrała głos jedna z czołowych działaczek „Wicla”, oświadczając:

„Jeśli nawet „Siewu” w zmienionej sytuacji (jaka przecież wcześniej czy później w Polsce nastąpi), zmieni swój stosunek do e-

litaryzmu i do sprawy chłopskiej pozytywnie się ustosunkuje — to i wtedy „Wicla” z ludźmi koniunktury gadać nie będą”.

PRZED KONGRESEM ZZZ

13 i 14 marca odbędzie się w Warszawie IV Kongres ZZZ. W związku z kongresem daje się w terenie zauważyć duże nasilenie zebrań tej organizacji. Na zebraniach te wyjeżdża osobliście p. Moraczewski i p. Jerzy Szurig. Ostatnio odbył się duży wiec publiczny ZZZ w Rzeszowie, na którym uchwalono znamienne rezolucje, w których zebrani m. in. domagają się: zmiany ordynacji wyborczej, wprowadzenia kontroli robotniczej nad produkcją, zmiany i poprawy stosunków w ubezpieczalniach społecznych przez jak najszybsze przywrócenie samorządu w tej instytucji. Podkreślano również w rezolucjach bardzo silnie potrzebę zjednoczenia całego ruchu zawodowego na zasadach solidarności robotniczej, klasowości, bezpartyjności i niezależności oraz manifestowano na rzecz solidarności z klasą chłopską, „której cele i interesy są wspólne z interesami nielicznych mas pracujących”.

ZJAZD DOWBORCZYKÓW

12 marca b. r. odbędzie się zjazd delegatów Okręgów Stowarzyszenia Dowborczyków „Ku chwale Ojczyzny”, na którym to zjeździe w pierwszym rzędzie będzie złożone sprawozdanie z wizyty przedstawicieli Stowarzyszenia u Pana Marszałka Rydz-Śmigłego. W obradach weźmie udział szereg wybitnych dowódców b. I Korpusu Polskiego z gen. Wroczyńskim na czele.

KOLEJARZE CHCĄ CHODZIĆ W CYWILU

Na odbytym ostatnio w Warszawie Zjeździe Centralnej Sekcji Kierowników Pociągów i Konduktorów zapadła uchwała, domagająca się skrócenia kolejarzom czasu noszenia mundurów.

W długie zimowe wieczory
książki z
Biblioteki Nowości
Witno, ul. Jagiellońska 10. Tel. 13-70.
OSTATNIE NOWOŚCI — klasyczne
literatura szkolna — naukowa.
Czynna od 11 do 19 godz.
Abonament miesięczny — 1 zł 50 gr.
Kaucja 3 zł.
Wysyłka na prowincję.



Cicho sza!

Czy Kostusia w Sowietach zachoruje z przemęczenia?

Każdy kraj ma zazwyczaj jakiś jeden, najbardziej osobliwy rodzaj produkcji. Cudzoziemcy w Polsce nabywają odrazu paszki łowicze. Turyści marcowi w Wilnie polują na palmy. Brazylia przesiąknięta jest zapachem kawy. Palestyna specjalizuje się w dostarczaniu pomarańczy. Włochy dumne są ze swoich zabytków i „zielonych myszy”. Jeżeli ktoś w Honolulu zażąda whisky and soda wszyscy myślą „Anglik”. Dziewiczy turyści, prymawernik, dzieciaczek włóczędki we Francji poluje na kielich taniego szampana. (Dają mu wino musujące, co zresztą na jedno wychodzi). W Budapeszcie króluje tokaj, walc w Wiedniu, kabaret w Bukareszcie. Ameryka to małe auto i duży drapacz. Niemcy to technika. Jugosławia to najpiękniejsze kontrasty kultur i przyrod. Holandia to itd.

ZRR wyspecjalizowała się ostatnio w produkcji śmierci. Kostusia bezrobotna w lnych krajach z wyjątkiem Chin i Hiszpanii, przeniosła się zdaje na stałe do tego kraju. Jak w starym testamentem Radek spłodził Tuchaczewskiego, Tuchaczewski Uborewicz, Uborewicz Putną, Putna itd. Wreszcie kosa zawisła nieruchomo. Kostusia zma-chała się.

Zmachała się nieobózka, ale kopytek jeszcze nie wyciągnęła. Znowu czytamy długą litanie nazwisk, marszałek Jegorew, admirał Orłow, Wiktorow itd. na kolejce do Kostusi...

I pomyśleć, że tak jeszcze niedawno, pla Katy inturistu zapraszały do Moskwy na festiwal teatralny? Maluczko, a mógłby się okazać w Ameryce taki afisz. Inturista:

BACZNOŚĆ! ZBLAZOWANE AMERYKANKI!
Coś, czego jeszcze nie było!

ZDUMIEWAJĄCY REKORD TURYSTYKI SOWIECKIEJ!!

Autentyczna egzekucja na autentycznym czerwonym Marszałku

Wycieczki korzystają ze zniżki 25%.

Widowisko jedynie w swoim rodzaju odbędzie się dnia marca 38 roku na Placu Czerwonym w Moskwie.

Nie spóźniać się! Korzystać z okazji Niedługo to wszystko potrwa.
Z szacunkiem

INTURIST.

Świat jest ciągle w poszukiwaniu surowców. Odbywają się narady. Aż do znudzenia ciągną się konferencje. Jedna Kostusia w Sowietach nie troszczy się o brak surowca. 170 milionów. „Chwyci”.
N.N.N.

Higiena — to zdrowie

Wielu higienistów twierdzi, że jedynie mechanicznie wykonane opakowanie proszków daje gwarancję całkowitej higieny.

MASZYNOWO — BEZ DOTYKU RAK wykonane proszki „Migreno - Nervosin” z KOGUTKIEM W TDREBKACH (nowe opakowanie) DAJĄ TĘ GWARANCJĘ.

Dbając więc o własne zdrowie, zadając proszków z KOGUTKIEM tylko w MECHANICZNIE WYKONANYCH TOREBKACH, — gdyż dzięki temu unikniecie narażenia zdrowia na przykre niespodzianki.



Jak Wiedeń wychowuje swoich mieszkańców

(Korespondencja własna)

Lubimy bardzo uskarżać się na brak porządku u nas. Ot, u Niemców, to dopiero porządek. A potem dodajemy: no, to już taki naród. Ma to we krwi. Oczywiście ma to we krwi. Przez setki lat obcinano ręce i nosy za zerwanie jabłka z przydrożnego drzewa, kijem i karami pieniężnymi wpaiano (bez żadnej przenośni) zamieszanie do porządku. Nie dziwne go, iż w czasie rewolucji w 1918 r. berlińczycy, waleczący na ulicach Berlina, nie śmieli wkroczyć na trawnik i stamtąd zaatakować przeciwną partię.

W Norwegii i Szwecji dłuższy czas karano śmiercią złodzieja, dzisiaj kradzież w tych krajach jest niemal nie do pomyślenia. Wiedeń jest miastem, które posiada bodaj najbardziej „balleganiarską” ludność, która na ulicach śpiewa, je bułki, czyta gazety i chodzi byle jak. Zarząd miasta stara się walczyć ze szkodliwymi objawami. Oczywiście trudno jest dzisiaj (o ile nie ma się specjalnych prerogatyw totalistycznych) obcinać ręce —

bo coży pozostało dla salutowania wodza. Trudno karać śmiercią przylaszczaczy bo za dużo ludzi musiało byłożyć swoje głowy pod miecz sprawiedliwości. Proponuję małą przechadzka po Wiedniu, żeby się przyjrzeć niektórym sposobom wychowawczym których się mają mądry i troskliwi wiedeńscy.

Stoimy właśnie przed katedrą Św. Stefana. Na jednym z rogów placu znajduje się witraż Zarządu Miejskiego. Olbrzymia tablica obwieszcza, iż nie warto robić niektórych rzeczy, bo za nie zawsze grozi kara. Ruchoma taśma, umieszczona w kładratowym wycięciu w środku tablicy przedstawia w szeregu obrazkach różne wykroczenia i niedbalstwa: oto służąca otwiera drzwi listonoszowi, pies bez kagańca rwie mu ubranie. Poniżej wymalowana sala sądowa z kompletem sędziowskim uplastycznymi skutki wykroczenia: kara i odszkodowanie. Ktoś niezręcznie odsuwa krzesło w restauracji — potrąca kelnera, niosącego kawę. Kelner wy-

lewa to wszystko na suknię jakiejś pani. Kara i odszkodowanie. I tak z dziesięć obrazków w kółko spełnia swoje pedagogiczne zadanie.

W Waffennuseum, gdzie stoi mnóstwo zbroi, mieczy, noży, strzelb itp. narzędzi śmierci, na których wynalezienie ludzkość wysyłała się ciągu ostatnich tysiąca lat — otóż w tym Waffennuseum bierze każdego pokaśa dotknąć ostrza rycerskiego koncerza, poczuć chłód nagolenników i zbać działania zatrąsku pancerza. Zarząd Muzeum (zresztą jeden z najbardziej inteligentnych i troskliwych w całej Europie) postawił nie tylko zwykłe przestrogi: nie dotykać, nie zabierać itp., ale umieścił na ścianach tabliczki stalowe z rdzawym odciskiem łapy ludzkiej. Oto co wynika z dotykania. Ta ojcowiska rada jest rzeczywiście bardzo skuteczna.

Są miejsca, w których trudno jest zmusić publiczność do porządku. Nie znam człowieka, który by zwiędzając Schönbrunn nie dotknął np. fotela albo kanapy, na której spał ktoś z licznego potomstwa Marii Teresy. Opowiadają, że jakiś Amerykanin urwał w jednym z pokojów kawałek laki na pamiętkę. Zupełnie słusznie nie tylko nałożono na niego wysoką karę pieniężną, ale również skazano na bezwzględny areszt. W Zwierzyni jest natrudniej. Każdy idiota uważa za swój obowiązek rozdzielić lwy

i tygrysy, ufając mocy i sile krata. Najgorzej jest w pawilonie z małpami. Czasami trudno jest zdykować z której strony kraty znajdują się prawdziwe małpy. Tu kierownik two zoo ucieka się do poczucia honoru „Nie ruszaj zwierząt, bo one są uwięzione, a ty jesteś na wolności — tak mniej więcej głosi dużych rozmiarów napis na klatkach — nie drażnij ich, bo one są bezbronne. Nie dawaj im — bo nie wiesz, co one powinieneść”. Wreszcie — „nie bierz nic od małpy, bo wtedy słusznie należy ciębie nazwać małpą”.

Skończymy naszą wędrowkę w w Heurigen'ach, cudownych winiarniach podmiejskich. Tam właśnie jest miejsce, gdzie wszelkie przepisy są zawieszane na kolku. Tu możesz nie trzymać się prawej strony — bo i tak nie potrafisz, tu możesz dotykać łapami stołu i ławki, tu możesz śpiewać i krzyżeć. Tu jest miejsce, gdzie można się odprężyć i uwolnić od koniecznych więzów cywilizacyjnych. Ja natomiast znam jedno miasto, w którym nie daj Boże zostawisz na ulicy rower, w którym autobusy pełne są papierosów i śmieci, a które ma jedną tylko winiarnię. Nigdy nie słyszałem, żeby ktoś tam spał. Nawet mówią przyciszonym głosem. A może to dlatego, że jest to winiarnia pod okrętem?

ernó.

Lord Halifax



Po Edenie kierownikiem polityki zagranicznej Anglii został lord Halifax. Poważny gmach przy Downing Street ma obecnie nowego pana. Zamiast młodego, wylwornego, zawsze nieskazitelnie ubranego ministra o czarującym obejściu, rozgłosił się tam gentleman również może wylworny i czarujący, lecz starszy od Edena o jakieś 20 lat i słynny przede wszystkim i niczym niezamąconej flegmy. Nie byłby zresztą Anglikiem, gdyby miało być inaczej.

ETON.

Początek ostatniego dziesięciolecia ubiegłego wieku oglądał lorda Halifaxa, naówczas zaś jeszcze Edwarda Fryderyka Lindloya Wooda, jako poważnego chłopczyka noszącego z dostojnością na swym 11 czy 12 letniej główce uczniowski cylinder słynnej szkoły w Eton. Na temat postępów, stopni czy sprawowania przyszłego wicekróla Indii kroniki dziennikarskie milczą. Wg wszelkiego prawdopodobieństwa nie dawał mały Edward Fryderyk żadnych okazji do nagan.

OXFORD.

Potem, naturalnym dla każdego do brze urodzonego Anglika biegiem rzeczy, przyszedł Oxford. Gdyby nie przyszedł Oxford, to by przyszedł Cambridge. Trzecia alternatywa uniwersytecka jedynie z trudem dałaby się pomyśleć.

„Oglądał więc młodzieniec w podbiałym słońcu jesiennym zębate mury, białające stare kolegia, budowane w stylach sześciu wieków, dziedzińca pod szmerem wodotrysków, senne dzwonnice na zakręcie każdej drogi, spokojne stada danieli pasące się wśród olbrzymich wierzów, łabędzie na jeziorze i podobne do nich białawe mgły, płynące po dalekich łakach”. Oglądał okna „okrałowane delikatnymi żyłkami” i sale „sklepione jak nawy kościołów”. Oglądając to wszystko wchłaniał w siebie przyszły angielski mąż stanu arkaana wiedzy prawniczej i przesłał o wym specyficznie angielskim sposobem bycia, który pozwoli odróżnić Anglika na pierwszy rzut oka.

ETAPY KARIERY.

Etapy kariery państwowej lorda Halifaxa przedstawiają się dosyć typowo. Piastował kolejno różne foki i wysokie urzędy, których nazw, ze względu na ich podobieństwo egzotyczne brzmiące dla uszu polskiego czytelnika, wyliczyć tu nie ma potrzeby. Wyróżnimy tu tylko trzy główne punkty tej kariery: Indie, rozmowy z kanclerzem Hitlerem i stanowisko obecne.

INDIE.

Do Indii udał się lord Halifax 12 lat temu, jako pierwsza w olbrzymim kraju hindostańskim persona: wicekról Indii. Sta-

nowisko tyleż odpowiedzialne, co reprezentacyjne. Wymaga ogromnego faktu, znajomości terenu, zaufania metropolii i kolonii. Lord Halifax warunkom tym odpowiadał. Kilkakrotnych zamachów na jego życie w Indiach nie należy brać pod uwagę, jako wybryków ekstremistów, których nigdzie przecież nie brak.

Pięć lat wędził wicekról Indii rozkoszny żywot na poziomie maharadzów i nababów hinduskich, których synowie stanowili honorową świtę najwyższego w Indiach dostojnika angielskiego. Malownicze eskorty brodaczy w turbalach, polowania z grzbietu słonina na tygrysy, przyjęcia w mozaikowo maurytańskich salach rezydencji, gardenparty'ie i five o'clock'i na tarasach ogrodów o przepysznej roślinności, audyencje udzielane różnym kacykom, których przyrodzoną dzikość łagodząli angielscy rezydenci — oto w grubszych zarysach obraz funkcji dostojnego reprezentanta Jerzego V, króla Anglii i cesarza Indii w jednej osobie.

ROZMOWY Z HITLEREM.

Nad tym punktem kariery lorda Halifaxa zatrzymać się nie będziemy, jako, że należy on do kompetencji zawodowych polityków. Wystarczy tu, zazna-

czyć jedynie, że rozmowy te narobiły w swoim czasie sporo wrzawy w prasie, wywołując różne pro i contra. Od owej chwili zaczęto mówić o b. wicekrólu Indii jako o zdeklarowanym germanofilu.

NASTĘPCA EDENA.

Pozostaje wreszcie punkt trzeci: obecne stanowisko lorda Halifaxa. Ocena tego etapu należy do przyszłości.

Jako się już rzekło, następca Edena słynie z flegmy i niezamąconego spokoju ducha. Cecha to typowo angielska, niejako organiczna, mająca niewiele wspólnego z fak zalecanym dyplomatom ze szkoły Talleyranda i Metternicha opanowaniem zewnętrznym wszelkich odruchów uczuciowych. Tamci musieli usilnie pracować nad wyrobieniem układnej maski, podług maksymy starego Chesterfielda: „Zachowaj powściągliwą myśl i wesołą twarz, bo masz do czynienia z oszukańcami i graczami”. Natomiast lord Halifax, jak każdy Anglik, ma zbyt jasną świadomość niespożytej mocy swego narodu i jest zbyt dumny na to, by maskować Jego spokój i pewność siebie płyną z poczucia siły starej Anglii, władczyni mórz i kontynentów.

New.

Strajk okupacyjny w operze warszawskiej

Proklamowany został 3-dniowy strajk okupacyjny pracowników Opery Warszawskiej. Zespoły Opery: soliści, orkiestra, chór, balet i personel techniczny, w liczbie 368 osób pozostają od ub. wtorku w gmachu Opery, oczekując pozytywnego załatwienia wysuniętych postulatów, przedstawionych w formie rezolucji wojewodzie Jaroszewiczowi.

W rezolucji tej pracownicy Opery domagają się: 1) zapewnienia im egzystencji do końca obecnego sezonu operowe-

go; 2) nadania stołecznej Operze takiej formy państwowej lub samorządowej, która zapewniłaby ciągłość istnienia, rozwój i wysoki poziom artystyczny, oraz umożliwiła jej spełnianie zadań kulturalno-oświatowych udostępnionych dla szerokiego mas stołecznych; 3) natychmiastowego zlikwidowania obecnego stanu rzeczy.

Nad utrzymaniem porządku w okupowanym gmachu czuwa specjalny komiteł, poza tym wyznaczona została delegacja do rokowań z czynnikami oficjalnymi.

Przestępczość w Polsce

Jesteśmy świadkami smutnego zjawiska: wzrostu przestępczości. Przestępczość, jak inne przejawy życia zbiorowego, nie jest zjawiskiem oderwanym, lecz raczej konsekwencją kompleksu najróżnorodniejszych czynników: socjologicznych, ekonomicznych, biologicznych i etnicznych. Odbiegliśmy już bardzo daleko od tych czasów, kiedy przestępca nił jakby w cieniu przestępstwa; gdy społeczeństwo nie widziało sprawcy, nie zastanawiało się, kto nim jest i jakimi drogami doszedł do stadium psychicznego, które uczyniło zeń autora przestępstwa.

W miarę postępów wiedzy przerzucono punkt ciężkości z czynu na jego sprawcę. Już w drugiej połowie XVIII wieku Cezary Beccaria pierwszy zwrócił uwagę na złe traktowanie więźniów i na wymierzane kary. Za nim, jak za pochodnią rzucającą wielki snop światła podążali inni uczeni. Zaszczepił w tym względzie przypada szkołom włoskim. Istotnie, tak się stało, że jako logiczne normy rzymskiego prawa cywilnego posłużyły za podłoże niemal wszystkich kodeksów europejskich, tak też i w dziedzinie prawa karnego, włoscy uczeni wysunęli się na czoło swymi nowymi teoriami.

W XIX wieku wiele wrzawy wywołała teoria znakomitego prof. Lombroso, który uważał, że człowiek rodzi się już jako predysponowany przestępca. Teoria ta, acz skonstruowana bardzo misternie, okazała się jednakże nietrafną, rzeczywistość bowiem jej zaprzeczyła. Wielką zasługą Lombroso było wszakże to, że zaczęto „przyglądać się” bliżej osobie przestępcy, usuwając czyn raczej na plan drugi. Najwybitniejsze umysły zaczęły studiować i zgłębiać przyczyny

ukazywania się w społeczeństwach ludzi o tendencjach przestępczych. Zagadnienie to jest nader skomplikowane i jeszcze daleko jesteśmy od definitywnego rozwiązania.

Nauka wszakże doszła do takich wyników, że nie tylko przestępcę należy winić za jego szkodliwą działalność, składają się bowiem na nią nader liczne czynniki. Badania życia przestępców oraz badania statystyczne stanowią przebogaty materiał, rzecz można „klimiczny”, na którym śledzą uczeni różnych specjalności, by — na zasadzie posiadanych danych — wyciągnąć jak najdalej idące wnioski i wynaleźć drogę do zmniejszenia przestępczości, tego ropiejącego wrzodu społeczeństwa. Bo wszak utrzymywanie więźniów i ich pensjonariuszów jest bżemieniem, które dotkliwie ciąży na środkach materialnych państwa, a środki te mogłyby być użyte bardziej produktywnie.

Jak wynika z przeprowadzonych badań, największą ilość przestępstw przypada u nas na drobne kradzieże. Wskazuje to, że czynnik ekonomiczny góruje nad innymi momentami; że przede wszystkim ciężkie warunki bytowania popychają ludzi o słabej (a często i silnej woli) do występku. Istotnie, wzrost przestępczości dał się zauważyć z na stadium kryzysu ekonomicznego (1928 r.) i ze wzrostem bezrobocia. Z kilkudziesięciu tysięcy więźniów w Polsce prawdopodobnie wielu nie zostałoby przestępcami, gdyby nie znaleźli się w smutnym położeniu materialnym.

Przestępczość godzi w każdego uczciwego obywatela, to też każdy winien przyczynić się do obrony ogółu przed tą szczerzącą się plagą, a uczyni to wówczas, gdy w zrozu-

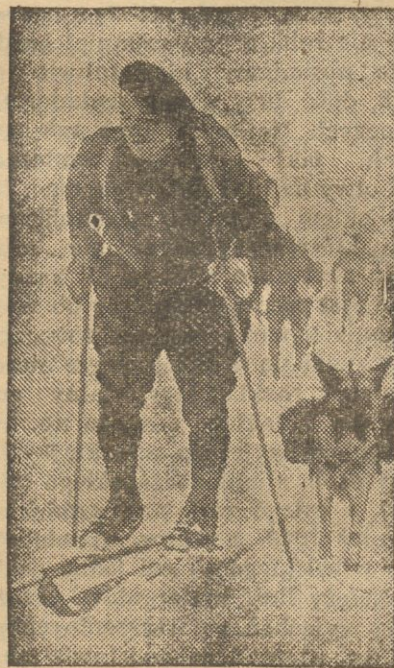
Środa Literacka

Irzykowski o plagiacie

Mistrz analizy i wielki amator paradoksu ma w Wilnie spore grono wielbicieli. To też sala u literatów była wypełniona i przepełniona. Trudno by streszczać zawily i kapryśny tok wywodów prelegenta, o tyle chyba tylko nieefektowno, że odpowiadającej w znacznej mierze przekonomiom słuchaczy: — inne środowiska, w których Irzykowski mówił na ten sam temat odnoszą się do plagiatu bardziej liberalnie, stąd większy niż u nas kontrast ze stanowiskiem prelegenta, który powiada, że „plagiat to nie kradzież — to coś gorszego”.

Z bogatego materiału historycznego i wyrafinowanej argumentacji musimy z konieczności wypręparować suchy tylko szkielet

Pies-żołnierz



W czasie ćwiczeń francuskich strzelców alpejskich używane są psy do noszenia amunicji.

myślowy. Pojęcie plagiatu, to rzecz dosyć nowa. Opinie dawne, budowane na estetyce helleńskiej, nie miały ani szacunku dla oryginalności, ani też nie doceniały — obrać się w granicach rozróżniania na treść i formę — kradzieży „treściowych”. Echa tego znajdującego w dzisiejszej nawet myśli praniczej, która skłonna jest bronić raczej autorstwa formy, niż samej treści pomysłu, oraz pomijać naukową w ochronie prawa autorskiego. Zresztą pojęcie plagiatu zjawia się dopiero wówczas, gdy nad względami takie go, czy innego systemu estetycznego zaważyły względy bardziej doraźne, bo natury finansowej. Od kiedy autorstwo stało się źródłem dochodów zaczęto bronić prawa autorskiego...

Nie można jednak przekreślić niewątpliwych racyj, choćby cząstkowych dawnych estetyk i dawnych mistrzów. Przecież wszystkim największym mistrzom literatury wykazano już dawno, że czerpali bez skrępowań z dzieła swych poprzedników i satelity. Ci nawet, których pomysłowość i wyobraźnia wykazały niejednokrotnie świetne możliwości własne — pożyczali przecież u innych, mniej pomysłowych. Są tu tajemne czynniki, owe spozstrzeżenia i zrosty pamięciowe nieraz w części tylko świadome, które rychło porastają w elementy nowe, będące dziełem własnej już twórczości dane go pisarza. Wyodrębnić je z powrotem, wyzwać się ich, to rzecz niemal że nie do pomyslenia dla kogoś, kto się orientuje w prawach twórczości. Jeśli więc plagiat jest „wórczy”, jeśli można o nim powiedzieć tak jak Szekspir pono odpowiedział na zarzut kradzieży cudzych tekstów — że teraz dopiero znajdują się w dobrym towarzystwie — to sprawa plagiatu staje się zagadnieniem moralnym. Ważne są tu także głównie okoliczności: czy plagiat liczy na świadomość czy też na nieświadomość czytelnika oraz — w pierwszym wypadku — jak pokwituje się mowolną pożyczkę. Niestety, uważna obserwacja rzeczywistości wykazałaby, że plagiat liczący na ignorancję jest częstszy, niż by się wydawało i — co gorsza — że uchodzi niepostrzeżony. Tu właśnie, w bierności umysłowej środowiska leży główne bodaj niebezpieczeństwo, którego plagiaty są symptomami. W tym też sensie są one „gorsze od kradzieży”.

Prelekcja wywiązała obszerną i żywą dyskusję, w której zabierali głos pp. Leczyński, Szeliński, Bujnicki, Górski, Putrament i Jazłowski, uzupełniając i rozbudowując poszczególne punkty odczytu.

Hotel EUROPEJSKI
Pierwszorzędny — Ceny przystępne.
Telefony w pokojach Windy osobowa

8 lat więzienia za spędzenie płodu

Pewnego dnia na drodze w pobliżu wsi Zieniewiczze w powiecie wołkowskim znaleziono zwłoki Aleksandry Jakowczukowej, która w przededniu zaginęła w tajemniczych okolicznościach. Ogłędziny lekarskie ustaliły, że zmarła miała szereg ran tłuczonych na głowie oraz wszystkie wskazywały na to, że na krótko przed śmiercią poddała się zabiegowi spędzenia płodu.

Podjęcie padło na znachora ze wsi Zieniewiczze, Dżemiana Sniećkę, który wśród wiejskich bab zażywał sławy specjalisty w leczeniu pewnych chorób.

Początkowo stworzono dwie wersje wypadku. Jakowczukowa miała przyjść do Sniećki z prośbą o dokonanie zabiegu. Zażądał od niej 5 złotych. Nie miała pieniędzy, pozostawiła więc chustę jako zabezpieczenie. Podczas zabiegu Jakowczukowa mogła krzyknąć; Sniećko mógł się przestraszyć i wtedy uderzył ją w głowę, zabijając. Zwłoki załadował na wóz i wywózł na drogę, aby upozować zabójstwo. Druga wersja przyjmowała, że Jakowczukowa podczas zabiegu zemdląca, Sniećko zaś sądząc, że zmarła, zadał jej kilka śmiertelnych ciosów w głowę aby upozować zabójstwo i wywózł zwłoki na drogę.

Sniećko twierdził natomiast, że Jakowczukowa zmarła po zabiegu. Wywózł ją, bojąc się odpowiedzialności na drogę. Na wozie doznała ona obrażeń głowy.

Jeszcze jedna ofiara nielegalnej operacji

29 stycznia rb. zmarła nagle 32 letnia Rywa Perelson z Łuzek. Obecnie policja ustaliła, że zabiegu spędzenia płodu Rywa Perelson dokonał dr Wulf Zak z Łuzek, który nie mogąc powstrzymać krwotoku, wezwał dr Szyrana i obaj dokonali operacji, po której Perelson zmarła. Dr Zak do winy się nie przyznał i oświadczył, że Perelson przyszła do niego po poradę już z krwotokiem. Akta skierowano do sędziego śledczego.

Sąd Okręgowy dał wiarę drugiej wersji i skazał Sniećkę na 4 lata więzienia za zabójstwo.

Sniećko apelował od tego wyroku, prosił o zmianę kwalifikacji. Wczoraj w Sądzie Apelacyjnym w Wilnie dwaj biegli lekarze ustalili, że wersja trzecia, Sniećki jest najprawdopodobniejsza, ponieważ obrażenia głowy zwłok Jakowczukowej są pośmiertne.

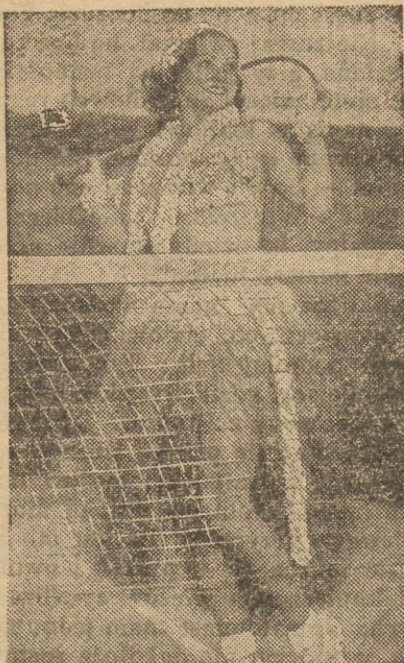
Sąd dał więc wiarę Sniećce, zmienił kwalifikację i uznając go winnym spędzenia płodu z wynikiem śmiertelnym skazał go na 8 lat więzienia. [z].

Albańskie amazonki



W Albanii powstał oddział amazonek, którym dowodzą 3 siostry króla Zogu, które widzimy na zdjęciu — w środku księżniczka Mixide, organizatorka i szef oddziału, po lewej ks. Ruhije i po prawej ks. Myzejen jako oficerowie.

Sport „zimowy” na Hawajach



Podczas gdy teraz u nas śnieg daje okazję do uprawiania wielu sportów zimowych — w tym samym czasie na wyspach hawajskich piękne dziewczęta grają w tenisa, w strojach, jak widzimy na zdjęciu hollywoodzkiej gwiazdy filmowej, Diany Lewis.

Wyrodny syn skazany na 10 lat więzienia za zabójstwo ojca

Wies Rzeczyca, w pow. brzeskim była przed kilku miesiącami terenem krwawej zbrodni, której epilog rozegrał się wczoraj przed Sądem Okręgowym w Brześciu n-Bugiem. Na ławie oskarżonych zasiadł 30 letni Piotr Daniłow pod zarzutem zamordowania swego 70 letniego ojca. Tło sprawy przedstawia się następująco: Piotr uchodzący we wsi za awanturnika, kilkakrotnie karany za awantury i kradzieże, od dłuższego czasu prowadził spór z ojcem na tle majątkowym. Uważał bowiem, że otrzymał za mało ziemi i domagał się więcej. Kłótnie i sprzeczki kończyły się często pobiciem starego przez wyrodnego syna. Raz pobił ojca żelazną łopatą podczas pracy w polu. Innym znowu razem chwycił ojca za bary i tłukł nim tak długo o ścianę, aż nieszczęśliwy stracił przytomność.

Ostatnio zaczął ojcu grozić zabójstwem. Krytycznego dnia po wypiciu znacz-

nej ilości wódki przyszedł do domu ojca i wszczął awanturę. W pewnej chwili rzucił się na ojca uderzając go twardym narzędziem po głowie, a następnie leżącogo bez przytomności strącał nogami, łamiąc mu 8 żeber.

Zbrodniarz przed dokonaniem zabójstwa zamknął od zewnątrz drzwi domu swych rodziców, uniemożliwiając członkom rodziny przyjście z pomocą. Na wszczęty alarm zbiegli się sąsiedzi z sołtysem, zastrzymując awanturniaka i zabójcę. Pobiły Teodor Daniłow nie odzyskawszy przytomności następnego dnia zmarł.

W wyniku rozprawy sądowej, której przewodniczył s. S. O. Umiński, zbrodniarz skazany został na 10 lat więzienia.

Po ogłoszeniu wyroku skazany wybuchł spazmatycznym płaczem, zadając sobie jednocześnie łepym kozikiem kilka niegroźnych ciosów w pierś.

ZUŁÓW — WILNO

Wilno stolicą narciarstwa nizinnego

Dzisiaj odbędzie się w Wilnie podniosła uroczystość. Narciarze z całej Polski złożą na Rossie hołd pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Jutro rozpocznie się I zjazd marsz narciarski na historycznej trasie Zułów—Wilno.

Do ostatniej chwili organizatorzy największej tej imprezy narciarstwa nizinnego Polski żyli pod znakiem niepewności. Zawiodła rozkapryszona od kilku lat zima. Przez dłuższy czas brak było śniegu. Pierzchyli jednak już teraz wszystkie obawy. Marsz będzie mógł się odbyć w normalnych warunkach.

Jutro w Zułowie będzie gwaro i wesoło. Pociągi popularne przywieżą nie tylko zawodników, ale i przedstawicieli władz państwowych, sportowych i „kibiców”, których nie brak przy zawodach sportowych. Marsz zapowiada się pod każdym względem imponująco.

Inowacją tegorocznego marszu będzie bieg sztafetowy młodzieży szkolnej, która w ilości 130 zawodników zmierzy narciarskimi krokami całą trasę, wytkniętą już dzisiaj kolorowymi chorągiewkami. Mimo, że bieg sztafetowy młodzieży wileńskiej odbywać się będzie tylko w ramach wielkiego marszu „zułowskiego”, to jednak budzi zrozumiałe zaciekawienie. Pod względem propagandowym osiągnięty zostanie niewątpliwie sukces, który nie znajdzie swego odpowiednika w żadnym rekordzie sportowym, mierzonym utamkami sekund czy centymetrem.

Jutro zawodnicy po wystartowaniu z Zułowa biec będą do Niemenczyna, gdzie mieści się półmetek. Pierwszy etap wynosi 44 kilometry. Trasa jest wybitnie nizinna z małymi gdzienogdziami podbiegami. Z Zułowa, prócz sztafety, która wystartuje pierwsza i prócz patroli, wyruszą też zawodnicy indywidualnie. Ogółem na starcie zbierze się 522 zawodników.

Patrole narciarskie podzielone zostały na cztery zasadnicze grupy: zespoły wojskowe i policji, klubów sportowych, organizacji przysp. wojsk. i tak zwane patrole regionalne.

W drugim dniu zawodów start z Niemenczyna nastąpi o godzinie 8 rano. Patrole startować będą w odwrotnej kolejności uzyskanych wyników w pierwszym dniu, to znaczy, że zespoły najsłabsze pójdą jako pierwsze, a patrole, które biec będą najlepsze, wyruszą z Niemenczyna do Wilna na samym końcu w odstępach półminutowych. Drugi etap ma 41 kilometrów. Trasa drugiego etapu jest bardziej urozmaicona. Do Kojran, gdzie za-

wodnicy będą musieli odbyć strażenie, trasa jest mniej więcej płaska, począwszy od Kojran aż do samego Wilna trasa staje się falista, miejscami nawet górzysta.

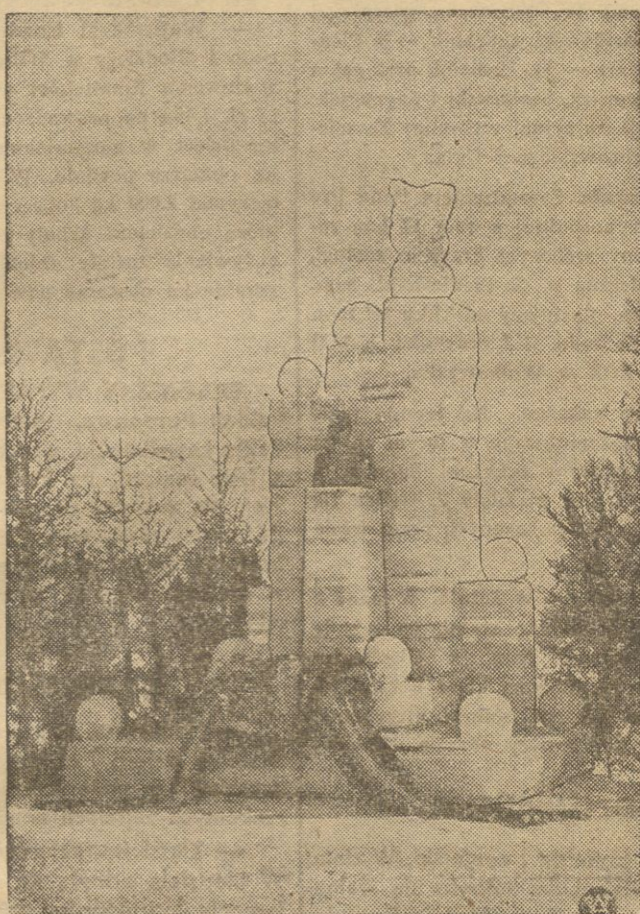
Ogółem zawodnicy będą mieli do przebiegnięcia 85 kilometrów. Meta marszu znajduje się w samym niemal śródmieściu Wilna, bo na stadionie sportowym na Antokolu u podnóża skoczni narciarskiej.

Po minięciu celownika kierownicy poszczególnych patroli zbliżą się do ustawionej na podium urny i wsypią do niej pobraną w Zułowie ziemię. Urna z ziemią

zułowską przewieziona zostanie z Wilna do Krakowa przez patrol, który osiągnie najlepszy wynik. Zawodnicy walczyć więc będą nie tylko o zdobycie nagrody i o sławę dla swych barw klubowych, ale i o wielki zaszczyt przewiezienia urny z ziemią zułowską do Krakowa.

W niedzielę 27 lutego Wilno przelotczy się w stolicę sportów zimowych. Wzdłuż ostatnich kilometrów trasy rozciągnie się długi sznur ciekawych widoków, a na sadowie sportowym zabrzmia okrzyki witające zawodników wpadających na metę.

J. N.



Popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego ustawione było w roku zeszłym na monumentalnym tle cokołu, wyciosanego w bryle lodu w Zułowie, w miejscu gdzie znajdował się pokój, w którym przyszedł na świat Marszałek Józef Piłsudski. Z miejsca tego odbywa się rokrocznie start patroli do marszu Zułów — Wilno.

Kto zwyciężył w r. 1937

Warto przypomnieć zwycięzców z roku 1937.

W II marszu Zułów—Wilno, który się odbył 27 i 28 lutego, wyniki przedstawiały się następująco:

- 1) Zw. Rezerwistów „Wisła” Śląsk — 9 g. 30 m. 55 s.
- 2) Ognisko KPW Wilno — 9,50,27.
- 3) Pułk Podhalański, Bielsko — 10,05,08.
- 4) Zw. Rezerw. Wilno — 10,09,00.
- 5) AZS Wilno — 10,05,08.
- 6) Szkoła Podchorążych — 10,10,12.
- 7) KOP Polesie — 10,18,23.
- 8) WKS Niemenczyn — 10,24,08.
- 9) KOP Wilno — 10,29,19.
- 10) Pułk Piechoty Wilno — 10,26,20.
- 11) PW Świąciany — 10,42,31.

- 12) PPW Wilno — 10,48,32.
- 13) Pułk Strzelców z Rembertowa — 10,55,01.
- 14) Zw. Rezerw. Krynica — 10,56,14.
- 15) WKS Lida — 10,55,59.

Ciekawi jesteśmy, jak będzie w tym roku. Patrolowi Zw. Rezerwistów z Wisły trudno będzie obronić tytuł mistrza ze względu na bardzo silną konkurencję.

Doskonale zapowiadają się patrole ze Śląska. Startują między innymi znani narciarze Śląska: Legiercy, Matuszyny i inni. Z patroli wileńskich na pierwsze miejsce typujemy drużynę AZS, która powinna w ogólnej punktacji zająć jedno z czołowych miejsc.

Zainteresowanie zawodami jest ogromne. W niedzielę na Antokolu zbierze się niewątpliwie 8—10 tysięcy widzów.

Protektorzy marszu

Protektorat nad III Marszem zimowym Zułów—Wilno ku czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego przyjął raczyli:

Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Marszałek Polski Edward Śmigły-Rydz.

Gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, Minister Spraw Wojskowych.

Do Komitetu Honorowego zaproszeni zostali:

Gen. dyw. Dąb-Biernacki, Inspektor Armii.

Wiceminister Bobkowski Aleksander, Prezes P. Z. N.

Bociański Ludwik, Wojewoda Wileński.

Gen. bryg. Kruszewski Jan, Dowódca K. O. P.

Dr Maleszewski Wiktor, Prezydent m. Wilna.

Gen. bryg. Olszyna-Wilczyński Józef, Dowódca O. K. III.

Gen. bryg. Sawicki Kazimierz, Dyrektor P. U. W. F. i P. W.

Gen. bryg. Skwarczyński Stanisław.

Rota ślubowania

Przed startem w Zułowie zawodnik WKS Śmigły ppor. Bałog złożył w imieniu zawodników rotę ślubowania.

Tekst roty brzmi następująco:

„W imieniu startujących zawodników w III Marszu Narciarskim Zułów — Wilno ku Czci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego ślubuję, że walczyć będziemy w duchu

sportowym, przestrzegając zasad szlachetnej rywalizacji”.

Po złożeniu ślubowania nastąpi start patroli. Start odbywać się będzie w odstępach minutowych.

Przed wystartowaniem patroli puszczone zostaną ze startu sztafety młodzieży szkolnej.

Następnie ruszą zawodnicy zgłoszeni indywidualnie.

Szczegółowy program przedstawia się następująco:

Piątek 25 lutego 1938 r.:

Godz. 12.00 — Powitanie zawodników w sali Kina „Mars” (ul. Ostrobramska 5).

Godz. 18.30 — Złożenie hołdu Sercu Pierwszego Marszałka Polski na Rossie.

Sobota 26 lutego 1938 r.:

Godz. 6.35 — Odjazd zawodników ze st. Wilno do Zułowa.

Godz. 7.20 — Odjazd pociągu popularnego

ze st. Wilno do Zułowa. (Dla P. T. Gości z Wilna i okolicy uruchomiony będzie pociąg popularny odchodzący ze st. Wilno w dniu bm. o godz. 7.20. Przyjazd do Zułowa o godz. 8.50. Bilety w cenie 2 zł. do nabycia w biurach „Orbisu”. P. T. Goście z Warszawy proszeni są o przyjazd pociągiem Nr. 715, przychodzącym do Wilna o godz. 7.05. Odjazd pociągu popularnego z Zułowa do Wilna o godz. 12.45).

Godz. 9.10 — Raport i ślubowanie zawodników.

Godz. 9.20 — Start pierwszego patrolu.

Godz. 13.30 — Przybycie pierwszego patrolu do Niemenczyna (półmetek).

Godz. 13.30—16.30 — Przybycie dalszych patroli na półmetek w Niemenczynie.

Niedziela 27 lutego 1938 r.:

Godz. 7.30 — Zbiórka zawodników na starcie w Niemenczynie.

Godz. 8.00 — Start pierwszego patrolu.

Godz. 10.00—11.30 — Pokazy i zawody narciarskie (skoki) na skoczni na Antokolu w Wilnie.

Około godz. 11.30 — Przybycie pierwszego patrolu narciarskiego na metę w Wilnie — boisko sportowe na Antokolu.

Godz. 11.30—15.00 — Przybycie dalszych patroli na metę.

Godz. 20.00 — Rozdanie nagród w sali Śniadeckich USB i zakończenie uroczystości.

Finlandia nie podejmie się organizacji Olimpiady w roku 1940

Jeden z członków fińskiego komitetu olimpijskiego p. Aro oświadczył prasie, że w razie rezygnacji Japonii z organizacji igrzysk olimpijskich w roku 1940, to Finlandia nie podejmie się tej organizacji. Gdyby kongres zdecydował się przenieść olimpiadę do innego państwa, to Finlandia głosić będzie za urządzeniem jej w Londynie. Finlandia ubiegać się będzie jednak o organizację igrzysk w 1944 r.

MADAME NA TRASIE

(Rozmowa telefoniczna o nartach)

— Halo!
 — Proszę 57-38.
 — Czy mogę mówić z panną Zosią?
 — Zaraz poproszę.
 — Słucham, kto mówi?
 — Dzieńdobry pani. Tu mówię ja.
 — Kto to, ja?
 — Jak to, pani nie poznaje? Wstyd pan no Zoziu Zdobyła pani tytuł mistrzyni na nartach i już zapomina o znajomych.
 — A to pan? Nareszcie poznałam pana, po tym pańskim charakterystycznym „r”.
 — Dobrze, dobrze! Niech mi pani nie do kucza. Co jestem winien, że nie wymyślam „r”. Jak tam było w Zakopanem?
 — Przyjemnie.
 — A na trasie...
 — Klóciłam się przez cały czas. Biegłam 6 km i sprzeczałyśmy się na trasie.
 — Z kim?
 — Z jedną madame.
 — Z madame? Nic nie rozumiem. Niech pani mówić wolniej i wyraźniej.
 — No, tak z madame! Czego pan nie rozumie? Co tu jest trudnego do zrozumienia?
 — Niech się pani nie oburza. Porozmawiamy spokojnie.

— Otóż miałam źle smarowane narty. Na podejściu wygrywałam, a na zjazdach musiałam patrzeć, jak mi sprzed nosa uciekała pani.
 — Który numer pani miała?
 — Miałam 65, Halina 62, a ta madame 64 Biegła więc tuż przede mną. Pan to rozumie! Tuż przede mną!
 — Rozumiem.
 — Otóż doszłam ją na pierwszym kilometrze i krzyczę „Trasa wolna!”, a ona udaje, że jest głucha i nie schodzi z trasy. Zaczynam krzyżeć na całe gardło, żeby zeszła z drogi, bo nie mogę biec, a gaz miałam pierwszorzędną. Dopiero na polance udało mi się ją minąć i tyle widziałam.
 — Brawo! brawo!
 — Wie pan co, ona miała krótki krok. Na zjazdach uciekała. Śnieg był kopki. Dodam gazu i znów razem jedziemy. Niech ją licha weźmie, a tymczasem Halina uciekła mi daleko. Ta madame zafarasowała mi całą drogę. Szczęście, że przed metą był zjazd. Wykorzystałam i zwyciężyłam.
 — Trasa była łatwa?
 — Taka tam łatwa. Był jeden taki piekórski zjazd, że sama nie wiedziałam co ro-

bić. Już przed biegiem kombinowałam, jak tu przyjdzie mi zjeżdżać z tej djabelskiej góry. Cóż było robić? Podpchnęłam się kijaszkami i lu w dół, aż na samo dno doliny.

— A czy zjeżdżała pani z Kasprowego?

— Ba, jeszcze jak, ale kolejką linową...

— Co takiego? Kolejką linową w dół. Wstyd! I cóż mi pani opowiada o swoich sukcesach i brawurze. Strach panią obleciał na Kasprowym Wierchu?

— Nie! Nie, to nie był strach. Chciałam raz zjechać kolejką a potem kilka razy spuściłam się na nartach w dół. Warunki były pyszne. Słońce, śnieg idealny i mrozi... pan to rozumie...

— Rozumiem. Bardzo dobrze rozumiem.

— Nauczyłam się zjeżdżać christianiami s'alomowymi. W biegu zjazdowym przetrzęłam. Wygrała madame Koronówna. Miała bardzo dobry czas — ta instruktorka ze Sławka.

— To pani fuksem z nią wygrała bieg płaski?

— Co takiego? Fuksem? Fuksem nigdy nie wygrywałam. Pod koniec, to mi już nogi rozlazły się. Trochę podpuchłam, ale z tym spuchnięciem to cała historia. Spuchłam w pełnym tego słowa znaczeniu.

— Jakto, więc pani jest obrzęknięta?

— Tak. W pokoju, w którym mieszkałam, spała razem jakaś narciarka z Warsza-

wy. W nocy zamarzyło się jej otworzyć okno. Przeziębiam się. Zaczęłam kichać. Wszyscy nabijali się ze mnie, że mam koklusz.

— No, może jeszcze coś mi pani powie o tym biegu.

— Byłam bardzo zadowolona. Pozwoliło mi zostać w nagrodę kilka dni dłużej w gorach. Używałam, ile się tylko dało.

— A jak będzie z Zułowem?

— Co ma być. Nic nie będzie.

— Jakto, więc pani nie startuje.

— Chcę startować, ale nie mam nart.

Deski poszczeptały mi się zupełnie. Nie wiem co zrobić. Na dodatek złego pekla mi podszwa w bucie. Jestem „inwalidką”.

— Dostała przecież pani w nagrodę ślicznej narty.

— Tak, ale są to narty zjazdowe „Buja-ks” — szerokie jak bochen chleba. One nie nadają się do biegu płaskiego.

— Zobaczymy się więc w Zułowie na na starcie. Dziękuję za wywiad.

— Jaki wywiad. Ja nie chcę żadnego wywiadu! Co to za podstęp jakiś! Mówiłam przecież kiedyś panu, że żadnych wywiadów nie będę udzielała. Ja tak nie chcę!!!

— Panno Zosiu! Cała rozmowa została przestępowana. Teraz nic nie pomoże.

— Jeżeli już pan tak bardzo chce to nęch pan wykreśla, to wszystko, co mówiłam o tej pani madame. Ona była potem bar-

dzo sympatyczna. W Zakopanem zgłaszało się do nas dwóch dziennikarzy z prośbą o wywiad. Powiedziałam im, że nie mam czasu na rozmowy, bo idę na narty. Poszli z kwitkiem.

— O! Czemuż pani taka niegrzeczna? Tak nie można. Przecież to pani nie za szkodzi.

— A ja nie chcę i basta! Pan to zawsze trzyma za swoich. My się dobrze znamy. Z pana to spryciarz.

— Życzę pani powodzenia w marszu „zułowskim”. Niech pani na ostatnich kilometrach nie będzie flegmatyczką. Jeżeli kibice nie będą krzyżeć „gazu”, to niech pani sama sobie powtarza „gazu”, „gazu”, muszę wygrać, jeszcze trochę, a zaraz będzie meta. Niech mi pani wierzy to bardzo pomaga, lepiej od pomarańczy i czekolady.

— 85 kilometrów. Dwa dni zawodów, o jej, ja się boję.

— Niech pani nie bierze z sobą swego pieska „puszka”, jak zawsze, na narty, bo będzie bardzo biedny.

— Kogo pan uczy.

— O przepraszam. Zapomniałem, że rozmawiam z mistrzynią.

— Dosyć tych żartów. Dobranoc panu.

— Dobranoc. Niech pani się przyśnił ten sukramencki zjazd w Zakopanem. We śnie będzie chyba dwa razy bardziej stromy i 10 razy dłuższy.

J. N.

KRONIKA

LUTY
25
Piątek

Dziś Zygryda, Cezarego
Jutro Aleksandra, Nestora

Wschód słońca — g. 6 m. 22
Zachód słońca — g. 4 m. 43

sposobienia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie dnia 24 II. 1938 r.

Ciśnienie 766
Temperatura średnia — 2
Temperatura najwyższa + 1
Temperatura najniższa — 7
Opad: ślad
Wiatr: północny
Tendencja barom.: spadek połem
lekki wzrost
Uwagi: chmurno.

NOWOGRODZKA

Zebrań Rady Miejskiej. Dziś wieczorem odbędzie się zebranie Rady Miejskiej. Porządek dzienny przewiduje: wybór komisji, sprawy budżetowe i opieki społecznej.

Zebranie OSP. 6 marca br. o godz. 11 odbędzie się doroczne walne zebranie nowogrodzkiej ochotniczej straży pożarnej.

Na bezrobotnych. Staraniem Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym odbędzie się 26 bm. w sali straży ogniowej zabawa taneczna. Dochód przeznaczony na rzecz bezrobotnych.

Próchno dla bezrobotnych. Dochodzą nas skargi biednych i bezrobotnych, że Komitet Zimowej Pomocy wydaje drze wo spróchniałe. Istotnie, leżąca na podwórku magistrackim osika, przeznaczona dla bezrobotnych jest w 3/4 spróchniała i jako opał nie przedstawia większej wartości. Poza tym twierdzą bezrobotni, że produkty wydzielane są w bardzo szczupłej ilości, a innej pomocy poza Komitetem nie otrzymują.

Podziękowanie. Wszystkim P. T. osobom, które wzięły udział w pogrzebie ś. p. męża mego Stefana Czeczotki, oraz wszystkim, którzy złożyli wyrazy swego współczucia składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Aleksandra Czeczotkówna.

LIDZKA

Dyrekcja szpitala epidemicznego w Lidzie, po przeniesieniu chorych do nowo wybudowanego pawilonu zakaźnego o 22 łóżkach, przystępuje do gruntownego remontu starego budynku szpitalnego, wzniesionego w r. 1922 z funduszu amerykańskiego czerwonego krzyża.

BARANOWICKA

Walne zebranie O. Z. N. w Baranowiczach. W niedzielę dn. 27 lutego br. o godz. 11 w sali Ogniska Polskiego odbędzie się w Baranowiczach Walne Zebranie członków O. Z. N.

Będą rozpatrywane sprawy organizacyjne w związku z połączeniem sekcji wiejskiej i miejskiej.

Dyrekcja i grono nauczycielskie Gimnazjum Żeńskiego im. Marii z Billewiczów Piłsudskiej w Baranowiczach w dniu imienin właścicielki gimnazjum p. Waleryny Żulickiej złożyły 33 zł 82 gr na Pomoc Zimową dla Bezrobotnych.

Wykaz lekarzy, którzy ofiarowali bezpłatną pomoc bezrobotnym na terenie pow. Otrzymujemy z Pow. Kom. ZPB w Baranowiczach pierwszy wykaz lekarzy, którzy odpowiedzieli na apel KZPB i zadeklarowali bezpłatną pomoc bezrobotnym.

Z m. Baranowicz. Dr Moroz Wiktor, dr Węgiełek Wł., dr Czyż Piotr, dr Skwirski Józef, dr Nachumowski Lejba, dr Slepak Izak, dr Malkiewicz Jan, dr Kłosza-Sienokosowa Nadzieja, dr Goldin Aron, dr Szaff Anatoliusz, dr Busel Ajzik, dr Kieziwicz Dymitr, dr Słucki Rubin, dr Korycz-Czeremko Katarzyna, por. lekarz Kotodyński Mikołaj, dr Komar-Totoczko-wa Helena, dr H. Lewkowicz, dr Kagan Jakub, dr Lewinbuk Zelig, dr Sakowicz Kazimierz, dr Weyl Jerzy, dr Szapiro Bo-rys, dr Żarnowski Włodz., dr Szenicki Chaim, dr Kaplan Leon, dr Brenda Chonia, dr Wężyk Andrzej i dr Sups Ber.

Z terenu pow. Dr Gordon Leon — Niedzwiedzica, dr Rafes Izak i dr Jaholkow-kowski — Lachowicze. Dr Limon Załman — Horodyszcze, dr Głębocki Antoni — Połonka i dr Szeworc Hirs — Horodyszcze.

Komitet żywi nadzieję, że pozostali lekarze, którzy dotychczas nie złożyli deklaracji, odezwą się wkrótce na apel KZPB.

Akcja Pomocy Zimowej w Baranowiczach, pomimo znacznego wysiłku i poparcia ze strony ludzi dobrej woli, na polyku na znaczne trudności, które może tylko przewyciężyć świadome swych obywatelskich obowiązków całe społeczeństwo.

W lutym br. Komitet stwierdził, iż nie całe społeczeństwo w równej mierze posiada świadomość na rzecz bezrobotnych, są pewne sfery, zwłaszcza spośród miej-

skiego kupiectwa, które nie wykazują zrozumienia obywatelskiego. Pow. Komitet Pomocy Zimowej zwraca się z gorącym apelem do wszystkich tych, którzy nie uścili jeszcze świadczeń, aby w jak najkrótszym czasie spełnili swój obowiązek. Chodzi głównie o świadczenia przypadające od sfer kupieckich i częściowo wolnych zawodów, jak również o zbiórki w naturaliach na terenie powiatu. Wzmocnienie i ożywienie tej akcji staje się tym bardziej palącą koniecznością na terenie miasta, że bezrobocie wciąż wzrasta, a udzielane kredyty z Woj. Komitetu Zimowej Pomocy są bardzo skromne.

W styczniu br. K. Z. P. udzielił zasiłków 521 rodzinom, którym wydał deputaty łącznej wartości 6626 zł. 89 gr. — Na luty br. zapotrzebowania jeszcze bardziej wzrosły. W. B.

Doroczne walne zebranie członków Spółdz. Pszczelarskiej. W niedzielę dn. 27 bm. o godz. 11 w sali Policyjnego Klubu Sport (ul. Szeptyckiego 24) odbędzie się walne, roczne zebranie członków Spółdz. Pszczelarskiej.

Odbyło się Walne Zebranie Z. S. w Wolnej. Zebranie zebrał prezes T. Piolrowicz. Na przewodniczącego powołano Kazimierza Daniszukowicza.

Po sprawozdaniach i dyskusji wybrano zarząd w następującym składzie: — prezes — Tadeusz Piolrowicz — wójt gminy, wiceprezes — Antoni Makielko, sekretarz — Leon Buszkiewicz, skarbnik Kazimierz Daniszukowicz i członkowie: Bolesław Nawroł, Wacław Tywonski i Władysław Scibisz.

Komisja rewizyjna: — przewodniczący Włodzimierz Borysiewicz, członkowie: Maria Stańczakówna i Michał Oliferko.

Zarząd Obwodu Pow. LOPP w Baranowiczach wyznaczył walne zgromadzenie na dzień 27 lutego br. w niedzielę o godzinie 13, w biurze Obwodu LOPP, ul. Słazica nr 13.

NIĘŚWIESKA

Gminne Koło LOPP w Klecku zorganizowało przy życzliwym współudziale pokrewnych zrzeszeń zabawę karnawałową. Dochód z imprezy w kwocie 160 zł przekazano na cele obrony przeciwlotniczo-gazowej. Należy zaznaczyć, że podobne imprezy dochodowe na wspomniany cel organizują wszystkie na terenie pow. nieświeskiego Koła LOPP. Uzyskane tą drogą fundusze obracane są na organizowanie bloków mieszkalnych ludności cywilnej.

Kurs ratowniczo-sanitarny. W Zaostrówcu lekarz rejonowy dr Sielicki zorganizował bezinteresownie kurs ratowniczo-sanitarny, na który uczęszczają członkowie Zw. Strzel. Polsk. Czerw. Krzyża, harcerstwa i Kółka Rolniczego. Zw. Strzel. postanowił zakupić dla swoich świetlic apteczki ratownicze, z których będą korzystała członkowie ZS i uboga ludność nagnanczych wsi bezpłatnie.

Pod pretekstem ożenku. Nieścierówna Olga, zam. we wsi Proście, gm. horodziejskiej powiadomiła miejscowy posterunek, że Czubyk Jan z tejże wsi pod pretekstem ożenku wyłudził od niej 55 zł i wyjechał.

WOŁKOWSKA

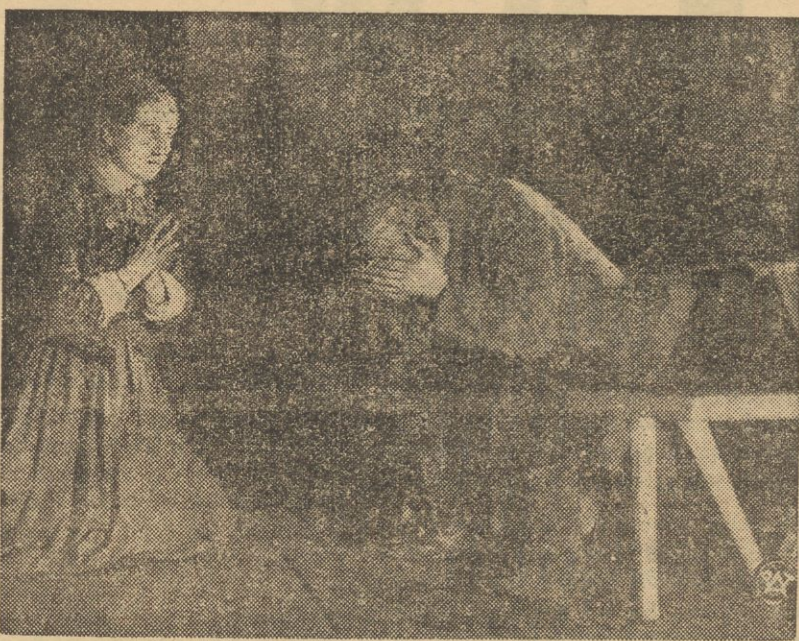
Z działalności ZOR. W Wołkowisku odbyło się Walne Zebranie członków Koła ZOR, przy licznych udziałach członków. Na zebraniu było zatwierdzone szereg spraw i nakreślono plan pracy na nową kadencję z uwzględnieniem wytycznych, podanych przez Zarząd Główny ZOR w Warszawie.

Najnowszy sposób rozwożenia radu



W Anglii zastosowano nowe urządzenie w autach, służących do rozwożenia radu pomiędzy szpitale. Specjalna skrytka w głębi wozu chroni kierowcę przed zabójczymi promieniami radu.

Spuścizna Karola Huberta Rostworowskiego



Fragment z „Niespodzianki” Karola Huberta Rostworowskiego, której premiera odbyła się w tych dniach na scenie Teatru Miejskiego w Poznaniu, w związku z uczczeniem pamięci wielkiego pisarza i dramaturga polskiego.

Ponadto wybrano nowy Zarząd w osobach: prezes — sędzia W. Ostrowski, wiceprezes — inż. Cz. Dawidowski, skarbnik — S. Pieńkowski, sekretarz — St. Deniziuk oraz członek kowie — Rojewicz, Szakowski i Szymonek. Do Komisji ewizyjnej wybrano: Zaszczężyńskiego, Żebrowskiego i Guta.

Odnaczenie. Zarządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 bm. został odznaczony srebrnym krzyżem zasługi, za pracę społeczną p. S. Pieńkowski, zam. w Wołkowisku, piastujący od kilku lat mandat członka Zarządu i kierownika sekcji szkoleniowej ZOR w Wołkowisku.

Choroby zakaźne. Na terenie pow. wołkowyskiego zanotowano w lutym rb. za choroba na choroby zakaźne: błonica 6, dur brzuszny 1, dur plamisty 7, jaglica 13, gruźlica 4, odra 1 i pokąsanych przez wściekle psy 3.

Kradzież kłaczy w Zelwie. W nocy z zamkniętej na kłódkę stajni, na szkole Stefani Kutrenowej, zam. w miasteczku Zelwie, została skradziona kłacz l. 7, maści siwej, wzrostu 150 cm., dobrze utrzymana, wartości 250 zł. Sprawcy narazie nieznan.

DZIŚNIEŃSKA

Kursy torfiarski i ceglarski. W dniu 21 bm. w Głębockim odbyło się walne zebranie członków T-wa Oświaty Zawodowej. Ze złożonego sprawozdania wynika, że koło głębockie w r. ub. zorganizowało 3 tygodniowy kurs torfiarski w Głębockim i 4 miesięczny kurs ceglarski w Jaźnie (wypalanie i wyrób cegły sposobem gospodarczym i kopcowym). Kurs ten wykształcił 16 wędrownych majstrów ceglarskich, którzy zaraz po ukończeniu kursu zostali zaangażowani przez większe gospodarstwa rolne do wyrobu cegły. Następnie koło głębockie pośredniczyło przy oświetaniu kursów handlu straganieckiego organizowanych przez Wileńskie Koło TOZ, które ukończyło 10 osób z powiatu dziśnieńskiego. W roku bieżącym koło głębockie projektuje zorganizowanie wędrownych kursów torfiarskich na obszarze powiatu oraz kursu ceglarskiego w kol. Cegielnia koło Głębockiego. Ponadto koło poczyniło starania o utworzenie w Głębockim szkoły rzemieślniczej.

Budowa ośrodka zdrowia. W Głębockim odbyło się walne zebranie członków T-wa Przeciwegruźliczego, na którym prezes Dr Zasztowt złożył sprawozdanie z działalności T-wa w r. 1937. Ze sprawozdania tego wynika, że T-wo udzieliło pożyczkę Wydziałowi Powiatowemu w kwocie 9000 na budowę wzorowego ośrodka zdrowia w Głębockim oraz zapłaciła ośrodek zdrowia w 3 aparaty do zakładania odmy, próbki Pirquet'a itp. W związku z zakończeniem budowy ośrodka zdrowia we wrześniu T-wo zamierza zapłacić przychodnie przeciwgruźliczą we wszystkie najnowsze potrzebne urządzenia, a przede wszystkim w aparat Roentgena.

SERCE DZWONU UGODZIŁO PRZECHODNIA. 17 bm. podczas dzwonienia w Doksycach w czasie pogrzebu urwało się serce największego dzwonu waży ponad 10 kg. Serce uderzyło Stanisława Gucewicza w głowę. Gucewicz przewieziono do szpitala głębockiego.

BRASŁAWSKA

Pomoc Zimowa. W powiecie brasławskim zebrano dotychczas w naturze na pomoc zimową bezrobotnym 20 t zboża i 28 t ziemniaków, nie licząc gotówki, która wpłacana jest bezpośrednio do komitetu wojewódzkiego.

Rada powiatowa uchwaliła budżet Powiatowego Zw. Samorządowego w Brasławiu na rok 1938/39 w wysokości zł 450.461, czyli większy od budżetu obecnego o zł. 44 tys. Podwyższenie sumy budżetu spowodowane zostało koniecznością podniesienia wydatków na dział zdrowia i podniesienia rolnictwa.

OSZMIAŃSKA

Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Wilnie przydzielił Powiatowemu Komitetowi w Oszmieńsku kwotę zł. 1.450 na prowadzenie akcji dożywiania dzieci w zorganizowanych placówkach na obszarze powiatu. W styczniu Komitet otrzymał 2.000 kg konserw kawy słodzonej, którą obdzielono szkoły powszechne. Akcją dożywiania zostały objęte wszystkie dzieci szkolne na obszarze powiatu.

POSTAWSKA

TRAGICZNY WYPADEK. Mieszkaniec kolonii Popowo, gminy hrudowski, Feliks Ławnikowski, wracał w dniu 19 bm. z lasu saniami, na których wiozł gruby kłoc. Na zakręśle drogi Konstantynowo-Różampol sanie wywróciły się a Ławnikowski uderzył głową o znajdujące się w sanlach drzewo, ponosząc śmierć na miejscu.

GRODZIENSKA

Konfiskata. Onegdaj Starostwo Powiatowe zajęło czasopismo „Dziennik Kresowy” za umieszczenie wzmianki o rzekomych zajściach antyżydowskich.

Zjazd instruktorów harcerskich. W niedzielę odbyła się w Grodnie konferencja instruktorów drużynowych hufców harcerki i harcerzy z pow. grodzieńskiego.

W zjeździe brali również udział: — przewodniczący K. P. H. plk. Drollew, ks. dyr. Potrzebski — kapelan hufca harcerzy Grodno — młodzi i podinspektor szkolny p. Skowron.

Na konferencji omówiono możliwości rozwoju pracy harcerskiej na wsi oraz sprawę tworzenia Kół Przejściół Harc.

Ceny na topiony szmalec wieprzowy. Obecnie obowiązują nowe ceny na biały topiony szmalec wieprzowy. Cena klg. tego produktu wynosi obecnie — zł. 2.30.

Pożar w Skidlu. Dnia 19 bm. skutkiem zaproszenia ognia z komina garbarni Lewi Chaime w Skidlu, ul. Tatarska 34, wybuchł pożar, który strawił sąsiednie domy mieszkalne, z chlewami, inwentarzem żywym i martwym, należące do Pleckajfisa Józefa, Bzebetariewicza Teodora i Czebotariewicza Pelagii. Straty wynoszą około 7.000 zł.

Co grają w kinach. „Apollo” — Król i chórzyska. „Pan” — Toni z Wiednia. „Maleńkie” — 1) Sonata i 2) Wiednia — Londyn. „Helios” — Kochana rodzinka i „Maliuba”. „Uciecha” — 1) Postrach dzikiego z chodu i 2) Za chwilę szczęścia.

Zwłoki na torze

Dnia 24 bm. na szlaku Pińsk—Juchnowicze ujawniono zwłoki nieznanego mężczyzny, lat około 45. Zwłoki przekazano władzom policyjnym.

Wykoleił się wagon

Dnia 24 bm. na szlaku Brzostowica—Wally wykoleił się jeden wagon pociągu luksusowego nr 702. Przyczyną wypadku było skręcenie się jednej osi w wagonie sypialnym kursu Stołpcze—Ostenda. Wypadku z ludźmi nie było. Pociąg luksusowy odszedł z Wally z opóźnieniem 30 min.

Na co chorują w Wileńszczyźnie

Inspektor lekarski sporządził wykaz zachorowań i zgonów na choroby zakaźne i inne występujące nagminnie w woj. wileńskim od 13 do 19 lutego br.: Zanożowano 67 wypadków odry, 54 jaglicy, 37 (w tym 8 zgonów) gruźlicy, 19

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem p. Kaz. Iwanowski p. t. „Dlaczego ma być uprzywilejowany tylko burmistrz”, zamieszczonym w wielce poczytnym piśmie WWPP z dnia 17 lutego 1938 r. Nr. 47/4865, — Zarząd Miejski w Nowogródku prosi Sz. Pana Redaktora o umieszczenie następującego oświadczenia:

1) Przeniesienie miasta Nowogródka do wyższej grupy miast rozporządzeniem Ministra Spraw Wewn. z dnia 9 grudnia 1937 r. Nr. SS. 17/213, w rozumieniu § 4 rozporządzenia Prezydenta R. P. z dnia 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia członkom Zarządu i pracownikom komunalnym do uposażenia funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 118, poz. 1073) dotyczy wyłącznie uposażenia członków zarządu.

2) Powyższe przeniesienie miasta nie dotyczy zmiany ilości radnych, którą to sprawę reguluje ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294).

P. Sianożęcki.

Burmistrz m. Nowogródka.

POKOJE

TANIE, CZYSTE I CICHE

W HOTELU ROYAL

Warszawa Chmielna 51

Dla pp. czytelników „Kurjera Wileńskiego”

15% rabatu

Bezpłatna rejestracja łodzi i kajaków

Przypominamy właścicielom łodzi, że ciążą na nich obowiązki corocznego zgłaszania łodzi do spisu Państwowemu Zarządowi Wodnemu w Wilnie (ul. Obozowa 86 w terminie od dnia 1 stycznia do dnia 1 kwietnia każdego roku.

Rejestracja łodzi jest bezpłatna.

Zgłoszeniu do spisu podlegają wszelkiego rodzaju łodzie: przewozowe, rybackie, żaglowe, spacerowe, motorowe i sportowe do kajaków włącznie bez względu na to, czy są czynne lub nieczynne, lecz jeśli się nadają do użytku.

Zgłoszenie odbywa się na druku ustalonego wzoru, który bezpłatnie otrzymać można.

W Wilnie w Państwowym Zarządzie Wodnym, ul. Obozowa 86.

W Wilejce u Nadzorca Wodnego, ul. Św. Jerska 9.

W Drui u Nadzorca Wodnego, ul. Golebia 9.

W Dziśnie u Nadzorca Wodnego, ul. Krzyżowa 3.

poza tym w miejscowościach, gdzie nie ma organów służby wodnej zgłoszenia wydają również bezpłatnie Zarządy Gmin wiejskich i miejskich.

Winni uchylania się od obowiązku zgłoszenia łodzi i kajaków do rejestracji podlegają w drodze administracyjnej karze grzywny w wysokości do 2000 zł — a w razie niemożności uiszczenia — karze aresztu do 1 miesiąca.

Krwawa bójka między poborowymi

Wczoraj wieczorem na ul. Zawalnej wywiązała się krwawa bójka między kilkoma poborowymi, w czasie której został dotkliwie pobity i pokaleczony Antoni Kilort (Stefańska 39). Bójkę zlikwidowała policja. (e).

Ofiara czadu

Wczoraj wieczorem pogotowie ratunkowe wezwano na ul. Filarecką 46, gdzie zaczadziła i ciężko poranila się spadając z łóżka Anna Koczarowska.

Po udzieleniu poszkodowanej pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe skierowało ją do szpitala. (e).

Do „Kurjera Wileńskiego”

NEKROLOGI,
OGŁOSZENIA

i WSZELKIE KOMUNIKATY

po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje

Biurowo Ogłoszeń

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82

Kosztorysy na żądanie.

Uroczysty obchód 20-lecia Niepodległości Estonii w Szkole Nauk Politycznych w Wilnie

Wczoraj w lokalu Szkoły Nauk Politycznych odbył się obchód 20-lecia Niepodległości Estonii. W udekorowanej sali barwami narodowymi estońskimi i polskimi prelegenci przypomnieli zebranym historię zmagani dziejowych Estońców, ich ambicję narodową do niepodległości państwa.

Przemawiali: p. Dziekan Prof. Dr Bolesław Wilanowski, jako wicedyrektor Szkoły Nauk Politycznych, p. Kolafor, prezes A. Z. Z. M. „Liga”, przedstawiciel młodzieży estońskiej (recytacje poezji estońskiej), p. Szański w imieniu Polskiej Akademickiej Korporacji „Orienta” i p. Okulewiczówna, prezes Sekcji Bałtyckiej „Liga”.

Okrzykiem wzniesionym na cześć Estonii i hymnem narodowym estońskim zakończono uroczystość.

Obchód był zorganizowany staraniem Sekcji Bałtyckiej A. Z. Z. M. „Liga” i Koła Nadbałtyki Studentów Szkoły Nauk Politycznych w Wilnie.

St. M.

Litwini wileńscy interweniują w Warszawie

Jak się dowiadujemy, delegacja Litwinów wileńskich bawiła w dniach 21 i 22 bm. w Warszawie. W skład delegacji wchodził: dyrektor gimnazjum litewskiego im. Witolda Wielkiego Szekstis, nauczyciel tegoż gimnazjum A. Petraitis i ks. szambelan Wiskont. Delegacja była w Min. Wyznań Relig. i Ośw. Publ., w Min. Spraw Wewn. oraz w Min. Spr. Zagr.

Hallo! = Hallo!

Zapraszamy na uroczyste pożegnanie karnawału na Wielkiej Zabawie Tancznej w dniu 26-go lutego r. b. w Sali „SOKOLA” ulica Wileńska 10. **Wiosenne niespodzianki dla Pań!** Bufet smaczny i tani. Orkiestra doborowa. Początek o godz. 20-ej. Wejście 1.09. Dochód przeznaczony na pomoc zlimową dla niezamożnych uczniów szkoły powszechnej nr. 24 im. Adama Mickiewicza

Ofiary

Na Fundusz Obrony Morza w 18-tą rocznicę odzyskania Morza — Klasa II B. Państwowego Gimm. im. Romualda Traugotta w Swisłoczy — nadesłała zł. 15.

KRONIKA POLESKA

— Z prac OZN w Stolinie. W dn. 21.11 38 r. jako rocznicę ogłoszenia Deklaracji Ideowej Obozu Zjednoczenia Narodowego staraniem Oddziału Miejskiego i Wileńskiego OZN w Stolinie odbyło się nadzwyczajne zebranie członków i sympatyków Obozu przy udziale 52 osób. Na zebraniu był obecny m. in. starosta Henryk Kintopf. Zagaił zebranie przewodniczący Oddz. Miejsk. p. Leon Grzymalski, następnie dłuższy referat wygłosił p. Stefan Blaike, kierownik szkoły w Wysocko na temat znaczenia centralnego okręgu przemysłowego.

Na zakończenie zebrania na wniosek przewodniczącego Oddz. Miejsk. uchwalono przez akklamację wysłanie depeszy do szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego.

— Na obszarze Polesia zorganizowano ponad 1.450 kursów wieczornych, na które uczęszcza około 30.000 osób.

— **Miła uroczystość w Ostrowie.** — Szczęśliwie zapoczątkowana opieka wojska nad szkołami polskimi zwiększa się z dnia na dzień. Ostatnio delegacja gwardyjskiego pułku artylerii lekkiej w osobach kpt. Piaseckiego Adama i kapr. Błażęta Edmunda bawiła w Ostrowie, gm. Wiczówka. Szkoła ta zajmuje dwa budynki oddległe od siebie o pół km. Uczy się w niej 134 dzieci. Jedynymi siłami naukowymi są pp. Henrykowie Adamscy. Przybyła delegacja witała całą wieś owa czynnie. W triumfalnej bramie sołtys p. Bohoń witał gości chlebem i solą. W imieniu miejscowej szlachty przemówił p. Ostrowski.

Szkoła otrzymała nowiutki 4-lampowy aparat radiowy Philipsa, skrzynię książek dla młodzieży, skrzynię sucharów oraz moc stodyczy dla dzieci.

Delegacja zaznaomiła się z potrzebami szkoły. Podczas skromnego przyjęcia przemawiali kolejno pp. insp. szkoły Bartnicki, kpt. Piasecki i wójt gminy Wiczówka.

— **SAMOBÓJSTWO.** Mikołaj Ławryśnik-Karpiuk ze wsi Helenowo, pow. prużańskiego popełnił samobójstwo w stodole swego ojca.

— **Usiłowanie samobójstwa.** Przy pomocy esencji ołowianej usiłowała popełnić samobójstwo Antonina Biedroń, którą w ciężkim stanie przewieziono do Szpitala Miejskiego w Brześciu n-Bugiem.

— **POŻAR W LOKALU SZKOŁY POWSZECHNEJ.** W lokalu szkoły powszechnej we wsi Wielki-Różan, pow. tumieńskiego wskutek wadliwej budowy komina powstał pożar, który strawił mieszkanie

Dowódca patrolu narciarskiego niechcący postrzelił zawodnika

Tragiczny wypadek w czasie zbiórki patroli narciarskich

Wczoraj koło godziny 4 p. p. w czasie zbiórki patroli narciarskich przybyłych do Wilna, celem wzięcia udziału w wielkim biegu narciarskim Wilno — Zулów, wydarzył się tragiczny wypadek.

Dowódca patrolu z Augustowa, Aleksander Rutkowski, manipulując karabinem, w skutek nieszczęśliwego wypadku, spodował wystrzał. Kula trafiła w brzuch stojącego

opodal zawodnika jego patrolu, Józefa Zachariewicza z Augustowa.

Wezwane wojskowe pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku do szpitala wojskowego na Antokolu, gdzie w godzinach wieczorowych Zachariewicz pod dany został operacji.

Stan jego zdrowia jest bardzo ciężki. Dochodzenie w tej sprawie prowadzi pluton żandarmerii. (c).

Pobita za to, że kupiła u chrześcijanina

Wczoraj Sąd Apelacyjny rozpoznał sprawę Leł Gefenowej, właścicielki sklepu przy ulicy Lipowej, skazanej przez Sąd Okręgowy na 6 miesięcy więzienia za podjudzanie tłumowi do pobicia niejakiej Brochowej za to, że ta kupowała w sklepie chrześcijańskim.

Zajęcie, będące przedmiotem oskarżenia wydarzyło się 19 lipca ub. r. Gefenowa zauważyła wtedy, że Żydówka Brochowa wyszła ze sklepu chrześcijańskiego z koszykiem, w którym miała kupione artykuły spożywcze. Oskarżona wszczęła natychmiast awanturę i podburzyła tłum Żydów i Żydówek do czynnego wystąpienia przeciwko Brochowej.

Wczoraj Sąd Apelacyjny zniżył karę do 3 miesięcy więzienia. (z).

władcom pewne przypuszczenia. Odstawiono ją na posterunek kolejowy, gdzie zrewidowano zawartość walizy. Rewizja przyniosła niespodziewany rezultat. Znalaziono w niej większe ilości bibuły komunistycznej.

Kurierkę komunistyczną osadzono w areszcie. (c)

Sensacyjne aresztowanie na dworcu wileńskim

Obecni na dworcu w Wilnie byli wczoraj świadkami następującej sceny. W chwili, kiedy z pociągu przybyłego z Łunińca wysiadła młoda niewiasta, obciążona dużą walizką, zbliżyła się do niej dwóch wywiadowców i zażądało wylegitymowania się. Nieznajoma przedstawiła jakieś dokumenty. Zachowanie się jej nastąpiło wy

wiadcom pewne przypuszczenia. Odstawiono ją na posterunek kolejowy, gdzie zrewidowano zawartość walizy. Rewizja przyniosła niespodziewany rezultat. Znalaziono w niej większe ilości bibuły komunistycznej.

Kurierkę komunistyczną osadzono w areszcie. (c)

Wyrok w procesie Sabunajewa w sobotę

Wczoraj został zakończony przewod sądowy w procesie Sabunajewa, urzędnika prokuratury S. O. w Wilnie oraz innych osób, oskarżonych o łapownictwo. Pozostali świadkowie nic ciekawego do sprawy nie wniesli.

Prokurator podtrzymał tezę aktu oskarżenia w stosunku do wszystkich oskarżonych i prosił o szczególnie surowe ukaranie Sabunajewa. Zdaniem prokuratora wina jego nie budzi żadnych wątpliwości. Wziął łapówkę od Lewinzona, którego znał dobrze i w którego winiarui zastał go pewnego razu funkcjonariusz P. P. Oprócz pieniędzy Sabunajew otrzy

mał od Lewinzona pewną ilość tytoniu, pochodzącego z przemysłu. Miał paczkę tytoniu w biurku w bluzie i często wał nim kolegów. Pismo, które spowodowało przedterminowe zwolnienie Szumskiego, podsunął Sabunajew do podpisu wiceprokuratorowi Murza-Murziłowi, wykorzystując zaufanie, którym go wiceprokurator darzył.

Obrońcy polemizowali z wywodami prokuratora i podważał materiał dowodowy.

Podczas przemówień obrońców, oskarżona Jadwiga Sz. zemściła wskutek silnego wzruszenia.

Sąd zapowiedział ogłoszenie wyroku na sobotę. (z).

Nadużycia w klinice otolaryngologicznej USB

Kierownika szkoły i sifity w innych lokalach. Straty wynoszą ok. 1.000 zł. — **KTO ZABIŁ!** Onegdaj mieszkaniec wsi Stawek, gm. pińkowieckiej, Mikołaj Garbaczewski wyjechał na targ do Pińska z furą drzewa opałowego na sprzedaż. Koło godz. 21 do zagrody wrócił koń z wozem, na którym leżały zwłoki właściciela. Trup Garbaczewicza miał kłótną ranę w piersi. Ani czasu, ani miejsca zbrodni narazie nie udało się ustalić. — Zachodzi przypuszczenie, że Garbaczewicz padł ofiarą zemsty.

— **SAMOBÓJSTWO ROBOTNIKA.** — Onegdaj pod zdążający z Łunińca pociąg osobowy, w odległości 400 mtr. od st. kol. Horodyszczce, rzucił się i poniósł śmierć na miejscu robotnik z fabryki dyki „Plywood-Union” Lejzor Tapczuk, lat 26. Przy zwłokach znaleziono notatnik zapisany w języku żydowskim, z którego treści odcyfrowano następujący ustęp: „Mój drogi ojcie, więcej żyć nie mogę, bo ja jeszcze bądźcie zdrowi, wasz Lejzor”.

— **ZBROJNY NAPAD RABUNKOWY** Mieszkający we wsi Woronki, gm. wodzińmierzeckiej, pow. sameńskiego Zelman Feldman stał się onegdaj ofiarą zbrojnego napadu bandyckiego.

Sześciu uzbrojonych w obcięcie kara biny bandytów sterroryzowało domowników i kazało im stanąć twarzą do ściany, po czym zrabowali około 50 zł. bilonem, zegarki i inną biżuterię. Z zeznań poszkodowanych udało się jednako ustalić, że jeden z napaśników miał buty, reszta zaś była w łapciach. Niektóre poszlaki pozwalają przypuszczać, że bandyci pochodzą ze wsi Błaża, pow. pińskiego.

Rozpoczęto natychmiastowe poszukiwania opryszków.

— **OGROMNY POŻAR.** We wsi Kończone, gm. brodnickiej, pow. pińskiego z nieustalonej przyczyny wybuchł pożar w obejściu Ignacego Wójtowicza. Ogień przerzucił się na sąsiednie zabudowania i w krótkim czasie strawił 3 domy mieszkalne, oraz 25 budynków gospodarczych wraz z zapasami zboża, siana, budulca itp. Ogółem zostało uszkodzonych 11 gospodarzy.

Straty podług prowizorycznych obliczeń sięgają ponad 10.000 zł.

— **Potajemny ubój.** Funkcjonariusz st. śl. W. Knapik sporządził doniesienie karne na Borucha Epszejna, zamieszkałego w Pińsku, u którego znaleziono 156 klg. mięsa pochodzącego z potajemnego uboju.

Wielka KRONIKA WILEŃSKA

Przewidywany przebieg pogody według PIM-a do wiecz. dnia 25 bm.: W całym kraju dość pogodnie. Nocą lekki mróz, dniem temperatura nie- cę powyżej zera.

DYZURY APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Nałęczka (Jagiellońska 1); Augustowskiego (Kijowska 23; Romeckiego (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Rostkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stałe dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanlyra (Legionowa 10); Zajczkowskiego (Wioldowa 22).

PRASOWA.

— **Konfiskaty.** Wczoraj zajęte zostały nakłady jednolitości litewskiej „Kielias” (Droga) z dnia 24 bm., białoruskiego pisma dla młodzieży „Szlach Młodzieży” oraz „Słowa”.

MIEJSKA

— **Podzielił subwencji na dokształcające** szkolnictwo zawodowe. W bież. budżecie miasta prelinowano 12.000 zł na subwencje dla szkół zawodowych dokształcających. Ostatnio Zarząd Miejski dokonał podziału tej sumy w sposób następujący:

1) Szkole Zawodowej Dokształcającej Wileńsko-Nowogródzkiego Instytutu Rzemiosł — 8000 zł.

2) Szkole Zawodowej Handlowej Stowarzyszenia Kupców i Przemysłowców Chrześcijań — 3000 zł.

3) Szkole Zawodowej Towarzystwa „Pomoc Pracy” — 1000 zł.

W sprawie tego podziału subwencji wypowie się jeszcze radziecka Komisja Kulturalno-Oświatowa.

— **Likwidacja oddziału dla dzieci gruźliczych w szpitalu zakaźnym.** Z dniem 1 kwietnia rb. władze miejskie postanowiły zlikwidować oddział dla dzieci gruźliczych w szpitalu zakaźnym na Zwierzyniecu. Jedynym więc miejscem w Wilnie, gdzie będą leczone dzieci gruźlicze, będzie lecznica schronisko izolacyjne im. Śniadeckich, które przejęło obecnie na własność Wil. T-wo Przeciwgruźlicze.

— **Decentralizacja straży pożarnej.** — Miarodajne władze opracowały projekt decentralizacji straży pożarnej na terenie Wilna. Decentralizacja ma polegać na zorganizowaniu oddziałów straży pożarnej w różnych dzielnicach miasta (Śniipszki — Zwierzyniec — Zarzecze — Antokol). Na przeprowadzenie tej reorganizacji ma być zaciągnięta pożyczka w Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych. Mają być wybudowane 3 nowe strażnice. Wydział techniczny Zarządu Miasta przystąpił już do opracowania projektów i kosztorysów tych inwestycji.

UNIwersYTECKA

— **Z Dziekanatu Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego USB.** 25 bm., o godz. 13 w Auli Kolumnowej Uniwersytetu odbędzie się promocja na doktora nauk ścisłych w zakresie geografii p. Jana Jerzego Tochtermanna. Wstęp wolny.

AKADEMICKA

— **Zarząd Akademickiego Związku Morskiego R. P. w Wilnie** zawiadamia swych członków, że dnia 8 marca 1938 r. o godz. 19.30 w pierwszym i o godz. 20.00 w drugim terminie odbędzie się zwyczajne Walne Zebranie członków w lokalu Związku przy ul. Bakszta 15—6. Porządek dzienny i lista członków uprawnionych do udziału w Walnym Zebraniu będzie wyłożona do przejrzania w lokalu w dniach i godzinach dyżurów. Ewentualne reklamacje należy składać Zarządowi do 1 marca br.

— **S. K. M. A. „Iuventus Christiana”** U. S. B. zawiadamia, że dziś 25 bm. o godz. 19.15 w lokalu własnym przy ul. Bakszta 15 (pokój 4) odbędzie się zebranie. Goście mile widziani.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Klub Włóczęgów.** Dziś, tj. w piątek 25 bm. przy ul. Przejazd 12 odbędzie się zebranie Klubu z referatem Teodora Nagurskiego pt. „Podstawy ideologii Klubu, a polska rzeczywistość”. Początek o godz. 19.30. Wstęp tylko za zaproszeniami.

— **Rada S. P. 3** marca odbędzie się w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego wileńskiego posiedzenie Rady Wileńskiego Okręgu Woj. Zw. Straży Pożarnej R. P. Porządek obrad przewiduje zatwierdzenie protokołu z poprzedniego posiedzenia, sprawozdania, wybory i wolne wnioski. Obrady rozpoczną się punktualnie o godz. 10.

— **Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne** zawiadamia, że w piątek, dnia 25 bm. o godz. 20 w sali Seminarium Filozoficznego USB (ul. Zamkowa 11) odbędzie się 45 posiedzenie naukowe Towarzystwa, na którym p. prof. dr Tadeusz Czeżowski wygłosi odczyt pt.: „Kazimierz Twardowski (1866—1938)”. — **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w piątek 25.11 odbędzie się w

KRONIKA RADIO

PIĄTEK, dnia 25. 1. 1938 r.

6,15 — Pieśń poranna; 6,20 — Gimmnastyka; 6,40 — Muzyka; 7,00 — Dziennik poranny; 7,15 — Muzyka; 8,00 — Audycja dla szkół; 8,10 — 11,15 — Przerwa.

11,15 — „Emil i detektywi” — Słuchowski dla szkół; 11,45 — Gra Ignacy Padarewski; 11,57 — Sygnał czasu i hejnał; 12,03 — Audycja południowa; 13,00 — Wiadomości z miasta i prowincji; 13,05 — „O nawozach w okresie wiosny” — pogadanka inż. Gomu alda Węckowicza; 13,15 — Koncert solistów; 14,00 — Nowości muzyki lekkiej; 14,25 — „Sam jeden” — nowela Gabrieli Zapolskiej; 14,35 — Muzyka popularna; 14,45 — 15,30 — Przerwa.

15,30 — Wiad. gospod.; 15,45 — „Doktor z Wolszyna” — pogadanka dla dzieci; 16,00 — Rozmowa z chórami; 16,15 — Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej pod dyr. W. Szczepańskiego; 16,50 — Pogadanka; 17,00 — Kształcenie woli dziecka. 17,15 — „Od Aten do Beuruth”; „Bogowie pod pręgierzem”; 17,50 — Przegląd wydawnictw; 18,00 — Komunikat śniegowy; i wiad. sport.; 18,10 — Wil. por. sport.; 18,15 — Jek spędzić święto? prowadzi E. Piotrowicz; 18,20 — Zespoły cygańskie; 18,40 — Chwilka litewska; 18,50 — Program na sobotę; 18,55 — Wil. wiad. Sport.; 19,00 — „Pan Benet” — komedia Aleksandra Fredry; 19,30 — Uczestnicy marszu Żułów — Wilno z hołdem na Rosnie; 19,40 — „W przeddzień głównej batalii” — nasze szanse na mistrzostwach narciarskich świata. 19,45 — Pogadanka; 19,55 — 20,00 — Przerwa; 20,00 — Koncert rozrywkowy Wiednia; 21,10 Dziennik wieczorny; i pogadanka; 21,25 — Koncert symfoniczny; 22,50 — Ostatnie wiadomości; 23,00 Muzyka taneczna z restauracji „Ustronie”;

Na tle akcji protestacyjnej?

Oddział Wileńskiego Polskiego T-wo Krajowozawczego wysłał p. Rady Wileńskich Zrzeszeń Artystycznych.

sali V uniwersytetu (ul. Św. Jańska) odczyt z cyklu „Wilno i Wileńszczyzna” pt. „Najstarsze Wilno”. Odczyt wygłosi dr W. Rewieńska. Odczyt będzie ilustrowany przezrociami.

Początek o godz. 20. Wstęp 30 gr, młodzież płaci 20 gr. Szatnia nie obowiązuje.

— **Zarząd Koła Wileńskiego ZOR,** zawiadamia iż w dniu 27 lutego 1938 r., o godz. 11 min. 30, odbędzie się Walne Zebranie Koła. Członków, którzy nie otrzymali dotychczas zawiadomień o powyższym zebraniu, wobec braku adresu, Zarząd uprasza o zgłoszenie się do Sekretariatu w godz. 18—20.

ZE ZW. I STOWARZYSZEN

— **Ze Zw. Inżynierii Wojsk. Okr. Wileńskiego.** Zarząd Okręgu na rok 1938 ukonstytuował się następująco: przewodniczący — por. rez. inż. Janczukowicz Paweł, w-przewodniczący — pchor. rez. poseł Pimonow Borys, sekretarz — ppor. rez. Rogiński Jan, skarbnik — ppor. rez. Weyssenhoff Franciszek, członkowie: kapitan rez. Drucki-Lubecki Józef, ppor. rez. mgr. Wojtkiewicz Wincenty. Delegatem d-cy Saperów do Zarządu Okręgu jest kapitan Wejiko Tadeusz.

Dyżury Zarządu odbywają się w każdy poniedziałek, w siedzibie Federacji PZOO (ul. Św. Anny 2), godz. 18.30 — 20,00.

Zarząd wzywa wszystkich oficerów i podchorążych rezerwy inżynierii i saperów, zamieszkałych na terenie Okręgu, do zgłoszenia się osobistego lub pisemnego w celu ustalenia adresów.

GOSPODARCZA

— **Zeznania o dochodzie.** Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie przypomina wszystkim zainteresowanym, że w r. b. termin do składania zeznań o dochodzie na rok podatkowy 1938 przez osoby fizyczne i spadki wakujące nie będzie przedłużony przez Ministerstwo Skarbu w sposób generalny i że zeznania powinny być zasadniczo złożone przez wyżej wymienione osoby w terminie do 1 marca rb.

Jednocześnie Izba nadmieniam, że okólnikiem z dn. 5 lutego rb. Ministerstwo Skarbu poleciło zatwierdzać przychylnie wszystkie indywidualne podania, prowadzących księgi osób fizycznych i spadków wakujących o odroczenie terminu do składania zeznań o dochodzie do 1 kwietnia r. b., nawet w wypadkach, gdy podania te nie zawierają szczegółowych motywów.

Podania te należy składać do właściwych urzędów skarbowych przed dniem 1 marca rb.

RÓŻNE.

— **Targi końskie.** Magistrat zezwolił na urządzenie w dniach 4, 5 i 6 marca rb. targów końskich na fargowicy Ponarskiej i rynku Śniipskim. Opłaty rynkowe ustalone zostały na 50 groszy od metra kw. zajętego placu.

ZABAWY

— **Zakończymy karnawał na Dancingu „Pod zębami”,** zorganizowanym przez Zarząd Sekcji Żeglarskiej L. M. i K. dnia 26 bm. Obw. Miejskiego. Stroje wieczorowe.

— **W ostatnią sobotę karnawału** 26.11 bawimy się na dorocznym zabawie Młodzieży z Dalekiego Wschodu w sali Związku Oficerów Rezerwy Orzeszkowej 11. Egzotyczne dekoracje. Początek o g. 22.

HOTEL „ST. GEORGES” w WILNIE
Pierwszorzędny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

TEATR I MUZYKA

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— **Przedstawienie propagandowe.** Dziś „Kraina uśmiechu”, operetka Fr. Lehara. — **Popołudniówka niedzielna** w „Lutni”. W niedzielę o godz. 4-ej p. p. operetka O Straussa „Czar walca”. Ceny niższe.

— „Rose M. Marie” z Xenią Grey. Przygotowania do pierniery, którą wyznaczono na dzień 1 marca są w rękach erż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego i kapelm. M. Kochanowskiego.

— **Jubileusz Mieczysława Junczys-Dowianina** wyznaczony na 12 marca. Wystawio na zostanie tego wieczoru opera-komiczna Veneya „Trzej muszkieterowie”.

— „Faust” w Lutni. 8-go marca planowana jest wystawienie op. „Faust” Gounoda

Hochsaptier warszawski

Wczoraj w nocy wywiadowcy Wydziału Śledczego aresztowali poszukiwanego przez władze sądowe w Warszawie, a ukrrywającego się w Wilnie przed odbyciem kary 1 roku więzienia, Józefa Muchlanowskiego.

Tęże nocy aresztowano w Wilnie znane zawodowo złodzieja Jana Neumana, przy którym znaleziono narzędzia do włamania. (c)

Kurjer Sportowy

Hokeiści Warszawianki nie przyjechali Wilno wycofuje się z mistrzostw

Wczoraj miał się odbyć w Wilnie mecz hokejowy o mistrzostwo Polski między Warszawianką a Ogniskiem KPW. Spotkanie wyznaczone zostało na godz. 17 min. 30.

Rano nadeszła alarmująca wiadomość, że Warszawianka nie przyjechała. Czekało pociągu warszawskiego o godz. 17 min. 6. Niestety, ale i tym pociągami gracze z Warszawy nie przyjechali.

Tymczasem na boisku zaczęły gromadzić się tłumy. Gracze Ogniska KPW zaczęli ubierać się w kostiumy sportowe i wkładać łyżwy, oczekując przybycia Warszawianki.

Po godz. 17 min. 30 drużyna Ogniska wyszła na lod. Sędzia odgwiżdżał walkower na korzyść wilnian.

Tak przedstawia się stan faktyczny. Do tego można dodać, że mecz z Warszawianką wyznaczony został na czwartek przez PZHL komunikatem z dnia 19.II. W przededniu zawodów przyszła z PZHL depesza potwierdzająca spotkanie rewanżo-

we w Warszawie 27.II.

Zdawało się, że wszystko jest w porządku i że nareszcie będą mogli rozegrać się mecze o mistrzostwo Polski.

Warszawianka o swojej rezygnacji, względnie o przesunięciu terminu nie uważyła za stosowne zawiadomić okręg wileński.

Wilnianie po krótkiej naradzie postanowili na znak protestu wycofać się z tegorocznych mistrzostw Polski i zawiadomili o tym PZHL, że sprawę przekazują walnemu zebraniu PZHL, które odbędzie się w Warszawie.

Podobne załatwienie spraw przez dygnitarzy sportowych Warszawy mijają się z celem propagandowym. Wprowadza szereg nieporozumień i jędrzy życie sportowe.

Do tej sprawy jeszcze powrócimy. Ma my bowiem obciążający materiał dotyczący całej działalności zarządu PZHL, który nie potrafił wywiązać się ze swoich obowiązków.

Narciarze nie wezmą udziału w Olimpiadzie?

W czasie obrad kongresu Międzynarodowej Federacji Narciarskiej rozpatrywano jeden z najważniejszych punktów porządku dziennego, a mianowicie sprawę udziału narciarzy w zimowych igrzyskach olimpijskich w Japonii. Wniosek niemiecki, który miał umożliwić narciarzom udział w Olimpiadzie przez wycofanie nauczycieli narciarstwa, został odrzucony 9 głosami przeciwko 6-ci. Przeciwno wnioskowi niemieckiemu głosowali: Norwegia, Austria, Polska, Estonia, Czechosłowacja, Jugosławia, Francja, Anglia i Szwajcaria. Za wnioskiem — Niemcy, Japonia, Włochy, Węgry, Finlandia i Szwecja.

Po odrzuceniu wniosku niemieckiego stała się aktualna sprawa zorganizowania narciarskich mistrzostw świata w roku 1940 po za Olimpiadą, chociaż kongres w sprawie udziału narciarzy w samej Olimpiadzie nie zajął jeszcze wyraźnego stanowiska. Organizację mistrzostw świata w 1940 r. ubiegają się Norwegia, Austria i Japonia. Ta ostatnia w razie odmowy udziału narciarzy w Olimpiadzie zorganizowałaby narciarskie mistrzostwa świata na terenach olimpijskich, ale poza konkursami olimpijskimi. Kongres postanowił sprawę tę zostawić przed Międzynarodowej Federacji Narciarskiej do rozstrzygnięcia.

Kto z Grunbaumów wzbogaci się?

Z Tokio nadeszła do Wilna sensacyjna wiadomość, że zmarł fan wielokrotny milioner Ch. Grünberg. Spadek ten mają otrzymać spadkobiercy zmarłego, który pochodził z Polski i dłuży czas zamieszkiwał w Wilnie i Białymstoku. Wśród licznych rodzin Grünbergów powstała nieopisana radość. Cafe nieszczęśliwe w tym że Grünberg jest bardzo wielu i prawie każdy z nich dowodzi, że pochodzi z tej linii i ma prawo do otrzymania tego olbrzymiego spadku.

Historia Grünberga jest nieco fantastyczna. Dostał się on do niewoli japońskiej pod Mukdenem. Po zakończeniu wojny japońsko-rosyjskiej w 1905 r. nie chciał powrócić do Rosji i pozostał na stałe w Japonii, gdzie się naturalizował. W niedługim czasie Grünberg dorobił się olbrzymiej fortuny, stając się właścicielem kilku dużych fabryk.

Obecnie specjalnie zaangażowani adwokaci badają prawo Grünbergów do tego olbrzymiego spadku.

Jak to na weselu ładnie...

W Mielnicy, gm. woropajewskiej, na odbywającej się tam 31 ub. m. zabawie weselnej zebrała się młodzież kilku sąsiednich wsi. W pewnym momencie drobny incydent wystarczył, by zabawa zmieniła się w ogólną bójkę, w czasie której mieszkanie zostało kompletnie zdemolowane. Przebieg zajścia najlepiej charakte-

ryzuje fakt, że nawet piece zostały rozebrane a cegły były użyte jako narzędzie „walki”.

14 uczestników tej „wesolej” zabawy zostało ukaranych przez starostwo postawskie po zł 50 grzywny z zamianą na 50 dni aresztu.

Sześciorgaczki polskie...



„nie wzbudził takiego zainteresowania, jak pytanie „kto zostanie 900.000-ym abonentem Polskiego Radia”? Szczęśliwy abonent dostanie w upominku od Radia piękny, złoty zegarek. Niezależnie od tego cenne upominki dostaną czterej abonentów zarejestrowani jako 899.998, 899.999, 900.001 i 900.002.

Mała dziewczynka?



ZAJĄZ NATYCHMIAST
MOTOPIRYNY
„MOTOR”

Giełda zbożowo-towarowa i Inniarska w Wilnie

z dnia 24 lutego 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg f-co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych!

Żyto I stand.	696 g/l	19.75	20.50
„ II	670	19.25	19.75
Pszonica I	748	27.50	28.—
„ II	726	26.50	27.—
Jęczmień I	678/673 (kasz.)	—	—
„ II	649	18.50	19.—
„ III	620,5 (past.)	17.50	18.25
Owies I	468	19.50	20.—
„ II	445	18.50	19.—
Gryka	630	17.75	18.25
„	610	17.25	17.75
Mąka żytnia gat. I	0—50%	33.—	34.—
„	I 0—65%	30.—	31.—
„	II 50—65%	22.—	22.50
„	razowa do 95%	22.—	23.—
Mąka pszen. gat. I	0—50%	43.—	43.50
„	I-A 0—65%	41.50	42.25
„	II 30—65%	33.—	33.50
„	II-A 50—65%	25.—	26.—
„	III 65—70%	22.50	23.—
„	pastwana	19.25	20.—
„	ziemniaczana „Superior”	—	—
„	„Prima”	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	—	12.50	13.—
Otręby pszen. śred. przem. stand.	—	14.—	14.50
Wyka	—	19.50	20.—
Łubin niebieski	—	14.50	15.—
Słonecznik b. 90% f-co w. s. z.	—	45.—	46.—
Len trzepany Wołożyn	1560.—	1600.—	—
„ „ Horodziele	1970.—	2010.—	—
„ „ Traby	1560.—	1600.—	—
„ „ Miory	1460.—	1500.—	—
Len czesany Horodziele	2160.—	2200.—	—
Kądział horodziejska	1530.—	1620.—	—
Targaniec moczony	790.—	850.—	—
„ „ Wołożyn	940.—	980.—	—

Ogłoszenie

O PRZETARGU

Wydział Powiatowy w Brześciu nad Bugiem, ogłasza nieograniczony pisemny przetarg ofertowy na dostarczenie 1.138 mtr³ (jeden tysiąc sto trzydzieści ośm mtr³) tuteźnia z kamienia polnego na konserwację dróg samorządowych powiatu brzeskiego.

Wzory ofert, warunki techniczne dostawy i wzory umowy można nabyć w Biurze Powiatowego Zarządu Drogowego w Brześciu nad Bugiem, ul. Zygmuntowska Nr. 55 w godz. od 11—13.

Termin składania ofert do godz. 12 dnia 8-go marca 1938 r.

Przewodniczący Wydz. Pow. w Brześciu
(—) St. Chmielowski
NASIONA, chemikalia do opryskiwania

Kupno i sprzedaż

DO SPRZEDANIA: Sypialnia jesionowa, jadalnia orzechowo-dębowa, styl „Modern”, modele 1938., szafy, stoły i inne meble, wzo rowe warszaty stolarskie. Wilno, Subocz 19, tel. 198.

RÓŻNE

ZGUBIONO kwit Z. Z. K. K. O. za nr. 89683 wyd. na im. Kuzela Grynblacha, nieważnia się.

Drugi tydzień rekordowego powodzenia

CASINO Jeanette Mac Donald

w nowym sukcesie „Motyl hiszpański”

Chrześcijańskie kino Dziś. Najweselejszy i najpromienniejszy film sezonu

SWIATOWID! „Kraj miłości”

W rolach głównych: Uroczka Gusti Huber i niezrównany Albert Matterstock. Melodyjne piosenki. Czarująca Muzyka. Wspaniały balet. Porywająca treść. Początek seansów o godz. 5—7—9. W niedzielę od godz. 3—ej

Dziś. Monumentalny film polski p. l.

OGNISKO! Ordynat Michorowski

W rolach głównych: Franciszek Bodniewicz, Tamara Wiszniewska, Kazimierz Janosza-Stepowski, Mieczysława Cwiklińska i inni. Nad program UROZMAICONE DODATKI. Pocz. seans. o 4-ej, w niedz. i św. o 2-ej.

Dziś. Najlepszy film z serii TARZANÓW!

Kino MARS! „Tarzan i zielona bogini”

W roli głównej HERMAN BRUX, champion olimpijski. Fenomenalne walki z lwami i tygrysami. Wspaniały nadprogram kolorowy.

KINA I FILMY

„DZIEWCZYNA SZUKA MIŁOŚCI”.

(Kino „Pan”).

Nasze filmy są złe (uarta się już taka reputacja), ale z Mieczysławem Cybulskim chyba najgorsze. Cień „słodkiego Micia” zawisł groźnie nad polskim ekranem. To „bożyszcze szubaczek” działa w najbardziej tragicznych momentach... rozsmieszając. Wystarczy spojrzeć na łwarz, żeby już nie móc powstrzymać się od śmiechu. Jest w tym niewątpliwie i wie le smutku: Cybulski posiada dobre warunki zewnętrzne, ale nie jest artystą. Trudno więc, by potrafił stworzyć jakąś przekonywującą postać.

Scenariusz, mimo że firmują go głośne nazwiska, pozostawia wiele do życzenia. Reklamowanych dialogów nie słychać. Za pewne niejedyn dobry fragment z Orwidem wymyka się uwadze widzów, nie mających „wyostrzonego” słuchu. Orwidem jednak nie można wypełnić całego filmu. (Parokrotnie zrobiono taki eksperyment z Jaraczem, ale był to raczej teatr w kinie...)

Tytuł filmu „Dziewczyna szuka miłości” idiotyczny. Ni przypiął, ni przyłatał. Zresztą nie idzie o tytuł. W ogóle „reszta” obrazu mało warta i z całym powodzeniem zasługując na miano szmiry.

Forszpani zapowiedzieli film p. l. „Linia Maginota”. O, na ten obraz pójdziemy do kina „Pan” z miłą chęcią.

Wiadomości radiowe

KONCERT ROZRYWKOWY.

Dzisiaj, o godz. 16.15 usłyszą radiosłuchacze całej Polski koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Wileńskiej p. dyr. W. Szczepeńskiego. W programie piękna, ogólnie lubiana suita baletowa Czajkowskiego „Dziadek do rzeźbów”, składająca się z uwertury i 7 tańców niezwykle efektownych.

UCZESTNICY MARSZU ŻULÓW—WILNO Z HOŁDEM NA ROSSIE.

Dzisiaj, o godz. 19.33 odtworzone zostaną dwa fragmenty z wielkiej uroczystości sportowej — Marsz Żulów—Wilno. Pierwszą część wypełni wywiad z p. mjr. Czesławem Mierzejewskim na temat genizy marszu i jego znaczenia. Druga — transmisja z hołdu na Rossie uczestników marszu.

Ceny nabiału i jaj

Od pewnego czasu na rynku wileńskim daje się zauważyć tendencja zwyżkowa na masło. Obecnie 1 kg masła wyborowego kosztuje 3.90 zł (w styczniu — 3.40); masła słołowego i solonego 3.80 (w styczniu 3.20).

Nalomiast ceny jaj uległy zniżce. W styczniu jajko kosztowało od 13 do 15 gr; obecnie — 8—10 gr za sztukę.

Mieczysław CYBULSKI
Wiszniewska, Wysocka, Orwid i in. w pięk. filmie polskim
DZIEWCZYNA SZUKA MIŁOŚCI
Wspaniały nadprogram kolorowy

HELIOS! Ulubienica wszystkich
SYLVIA SIDNEY
I JOE MC CREA w najnow. kreacji
„Ślepy zaułek” Tajemnica ulicy potępionych
Walka z wrogiem nr 1
Nadprogram: ATRAKCJA I AKTUALNOŚCI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1—3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródek, ul. Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Górniańska 8, tel. 166; Baranowicze,
Ułańska 11; Brześć n/B. Pierackiego 19, tel. 224;
Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieszwiez, Sionim, Stołpce,
Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno — 3 Maja 6,
Suwałki — Em. Piłater 44, Równe — 3-go Maja 13,
Wołkowysk — Brzeska 9/1.

CENA PRENUMERATY miesięcznej:
z odnośnikiem do domu w kraju —
3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w
administracji zł. 2.50, na wsi, w miej-
scowościach, gdzie niema urzędu poc-
ztowego ani agencji zł. 2.50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr. przed tekstem 75 gr., w tekście 60g r.
za tekstem 30 gr, drobne 10 gr. za wyraz, kronika redak. i komunikaty 60 gr
za wiersz jednoszp. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelarycz-
ne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-lamowy, za tekstem 10-lamowy. Za
treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja
zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrze-
żeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—19